

panorama

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, niedziela 21 i poniedziałek 22 października 1962 roku Nr 252 (4944)

Godzina 0,00

Działo się to w czasie krótkim, w samkieszym wybiegu dwóch nocnych, akurat równy tydzień temu. Kiedy zala Łódź kładła się do snu, na zapleczu w Parku Dąbrowskiego zaczęli pojawiać się robotnicy budujący od kilku miesięcy magistralę ciepłą dla Dąbrowy. Oprócz brygad robotniczych przybyli również pracownicy umysłowi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Zjawili się także silny patrol milicji i dwa posterunki ORMO. W tym samym czasie na dziedzińcu ZSC czekały w pogotowiu radiowoz oraz brygada specjalistów. Mieszkańcy domów przylegających do magistrali ciepłociągu ostrzeżeni zostali przed groźącym niebezpieczeństwem poparzenia lub śmierci. Zalecono im, ażeby od strony ciepłociągu nie wychodzili, ostrożnie i w miarę możliwości przeszli na drugą stronę budynku. Jednocześnie o operacji „Dąbrowa” powiadomiono zostało Pogotowie Ratunkowe.

monterów zasypiali w brudnych oblepionych glina fufajkach na żartach cienka korozją rurach ciepłociągu. Brygada elektryczna powoli wygaszała światła. Dyżurni na zagrożonych stanowiskach wyrzucali puste butelki do głębokiego rowu magistrali. Od pracy zimna i oczekiwanie sztywniały ludziom karki. Kończyła się senna noc i na miasto ruszyły pierwsze tramwaje. Dla miasta zaczynał się dzień niedzielny wypoczynku.

W tę noc z soboty na niedzielę wiele osób w Łodzi oczekiwało w zdenerwowaniu godziny 0.00. O tej godzinie miał się rozpocząć tzw. przedmuch rurociągu parą wodną z EC-II pod ciśnieniem 10 atmosfer w temperaturze 200 st. C. Za nim bowiem po płynie rurociągiem ciepła woda dla Dąbrowy, trzeba go oczyścić wewnątrz z wszelkiego brudu i zanieczyszczeń jakie powstają w trakcie montowania rur.

O godz. 23 kierownik budowy magistrali ciepłowniczej mgr inż. J. Koenig, odpowiedzialny bezpośrednio za organizację akcji, wydał rozkaz zabezpieczenia strefy przedmuchu kordonem dozoru, zapewnijacym bezpieczeństwo publiczne. Ludzie rozeszli się wzdłuż wykopów. Spawacze i monterzy dokonali ostatecznej kosmetyki rur. Tram-

waje szybko zjechały do remizy. W pakamerach na zapleczu magistrali bez przerwy dzwicały telefony. Nieoczekiwanie sznur tramwajów na ul. Dąbrowskiej zastężył w miejscu. Okazało się, że jakiś piasek wyskakując w biegu dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

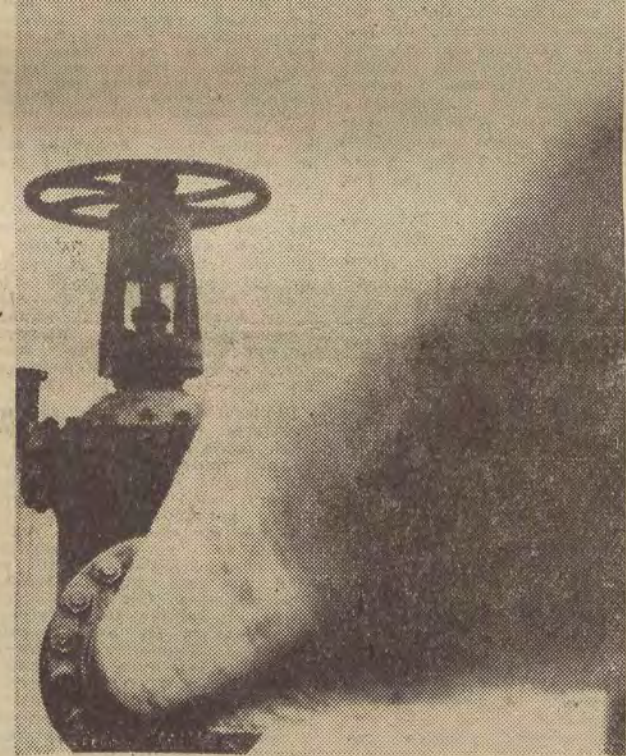
To był zły omen. Za pięć dwunasta do pakamery Odcinka Robót nr 2 weszli dyrektorzy ZSC inż. E. Graczyk i Z. Szyda. Wrócili właśnie z inspekcji i niesli z sobą złe wiadomości. Znaleźli jeszcze sporo usterek na trasie PS-601 i odcinek K-625 oraz K-168 nie były gotowe do przedmuchu. Ponadto część magistrali nie została przysypiana ziemią.

O godz. 0.00 odbyła się krótka narada. Po naradzie udano się ponownie wzdłuż wykopów ażeby jeszcze raz zbadać stan przygotowań do przedmuchu i podjąć ostateczną decyzję. Robotnicy dozorujący brygad dla ochrony przed zimnem pociągali w środku nocy mocne tyki z butelek. We wgłębieniach wykopów buczały elektryczne spawarki, błyskały oślepiającym światłem palniki.

Jednocześnie kiedy jedna inspekcja dążyła w kierunku EC-II, dyrektorzy Belina i Kościński z LPISIE kontrolowali trasę na odcinku od ul. Dąbrowskiej do Osiedla Dąbrowa.

O godz. 2.00 w nocy w strefie wydymchu przy EC-II nastąpiła ostra wymiana zdań między inżynierami na temat przygotowania magistrali do próbnego przedmuchu. W rezultacie operację odłożono na godz. 8 rano. Tymczasem spawacze i monterzy, którzy pracowali od godz. 7 rano, w sobotę zasypiali z palnikami acetylenowymi w reku. Silne przemęczenie zwałało ludzi z nóg. Orzeźwiają ich tylko chłód jesiennej nocy. W oczach mimo blasku jarzącego acetylenu płonęła ciemność. Nad ranem jednemu z robotników Elektrociepłowni dyżurującemu przy palenisku wpadł za cholewę gumowego buta rozpalony węgiel. Zabrało go pogotowie.

Na granicy, kiedy noc się już kończy, a dzień jeszcze nie zaczyna, po krótkiej naradzie zdecydowano oddalić jeszcze o kilka godzin termin przedmuchu. Pomoćnicy



W godzinach rannych na budowę przybyli studenci i w ramach „rendez vous z łopata” zasypiali odkryte odcinki rurociągu.

O godzinie 13.45 w południe monterzy założyli ostatecznie zaślepki, a spawacze zakończyli ostatecznie nity. W chwili potem rurociąg zaczął wypełniać się syczącą parą. U wylotu wbił się w górę na wysokość 4-piętrowej kamienicy olbrzymi gajzer z kamieniami, cegiel, drzewa i ziemi. Trwało to całą niedzielę aż do poniedziałku godz. 0.35.

Po 44 godzinach wytężonej nadludzkiej pracy, spawacze i monterzy: H. Książak, J. Sorbian, T. Kaczmarek, J. Biłski, J. Krzyżmanik, M. Michalak, W. Ljwocha, Masłowski, Fibich i inni odwiezieni zostali do swych domów. Magistrala przetrzymała śmiałą próbę i zdała egzamin wytrzymałości. Zdali go również robotnicy Dąbrowa będzie miło, ciepło.

K. B.

Cud świętej Anny czyli największe oszustwo XX wieku

Na wokandzie paryskiego trybunału departamentu Sekwany toczyła się ostatnio sprawa, którą specjaliści zaliczają do największych oszustw dwudziestego wieku. Przez dziesięć lat setki tysięcy wierzących składały hołd figurze świętej Anny z Entrevaux i zanosili do niej modły, kilka tysięcy lekarzy wystawiło odpowiedzialne świadectwa, na które powoływał się dobry batalion księży. Rzecz w tym, że figura świętej Anny z Entrevaux była cudowna i jedyna w swoim rodzaju: krwawiła najprawdziwszą krwią ludzką i wszystkie laboratoryjne analizy to potwierdzały...

Na lawie oskarżonych zasiadł oberżysta Jean Salvade i jego czterech współników. Z ich zeznań można odtworzyć historię cudu. Salvade kupił figurę świętej Anny z Entrevaux na jakiejś licytacji za skromną sumę 1.250 franków. W tym dniu, a było to 26 grudnia 1932 roku wieczorem rozrywał parcie kart w swej oberży i, aby mu szczęście dopisywało, ustawił figurę obok siebie na stole. Figura jednak niewiele pomogła i przez cały wieczór oberżysta prześladował pech. Salvade przegrał solidnie i pragnąc ukarać za to świętą ciałą statuetkę o podłogę. Przy tej okazji jeden z palców świętej Anny odłamał się od uderzenia. W nocy zdenerwowany Salvade nie mógł spać. Przechadzając się po pokoju, machinalnie wziął w rękę figurę, ale uczynił to tak niezgrabnie, że skaleczył się właśnie o ostro wystający ziamany palec świętej. Krew Salvade'a zabarwiła ten palec. To właśnie stało się przyczyną cudu. Salvade bowiem zwołał swych kompanów od gry w karty oraz sąsiadów, ogłaszając wzmocnienie, że figura „krwawi”.

Wiesło o cudzie, jak zwykle w takich razach bywa, szybko rozszalało się z ust do ust. Zarolowało w oberży Jeana Salvade'a od pielgrzymów. Wstęp był bezpłatny, ale Salvade sprzedawał wiernym medaliki z wizerunkiem świętej, fotografie figury, świece i tym podobne dewocjonalia. „Interes funkcjonował wcale nieźle” — powiedział Salvade przed sądem. — „To był ohydny proceder” — zgromił go przewodniczący trybunału. „Ludzie są tak naiwni i głupi, wysoki sądzić” — odparł oskarżony.

Z dalszych jego zeznań wynika, że już po roku zdecydowano się przetransportować cudowną figurę do Paryża. Dyrektor jednej z liczących nad Sekwaną galerii artystycznych — niaki pan Marcel di Leonardo — wynajął ją od Salvade'a za opłatą 100 tysięcy franków miesięcznie. Był on zresztą obrotniejszy od oberżysty, gdyż od razu nakręcił wspólny religijny film na temat cudu i wydał prospekty reklamowe. „Sam wierzyłem w cud” — tłumaczył się di Leonardo. — „Zwróciłem się nawet — dodał — do arcybiskupa, gdzie rozmawiałem z jedną z osobistości, która nakłaniała mnie do kontynuowania tej pobożnej akcji...” Salvade regularnie zjawiał się po odbiór należnej mu za wynajem kwoty i przy tych okazjach kłut się w palec, aby kropelka swej krwi odnowić ranę na palcu świętej Anny z Entrevaux. Tymczasem liczni lekarze przeprowadzali analizy i wydawali pisemne świadectwa, że „krew z palca świętej jest krwią ludzką”. To wystarczyło. Cud działał.

Kto wie, jak długo by to trwało i czy cud świętej Anny z Entrevaux nie przeszedłby nawet do historii wydziałowej sążnista listy innych, gdyby nie ten nieszczęśliwy Salvade. Pewnego pięknego dnia urznięty „w peskie” caladosem i innymi spirytualiami, znów w scenarii swej oberży, wyraził się bardzo brzydło o świętej Annie z Entrevaux i uławnił całą listę cudu. Usłyszeł to wszyscy goście i zblili Salvade'a na kwaśne jabłko.

Fabrykant cudu nie mógł się już cofnąć. Po otrzeźwieniu i rozważeniu tego co się stało, posunął swój cynizm i nieojalność wobec współników tak dalece, że całą historię przekazał jednemu z pism francuskich w formie reportażu i wziął za to odpowiedni honorarium, gdyż nigdy nie gardził godziwym zarobkiem. W sądzie twierdził, że w ten sposób chciał złagodzić przestępstwo oszustwa...

Jan Gerhard („G K”)

Nie każdy może...

Pod tym tytułem szwajcarski tygodnik „Schweizer Illustrierte” zamieszcza wyniki testów przeprowadzonych wśród kierowców samochodowych w kantonie Thurgau. Przy pomocy specjalnych aparatów skontrolowano u 327 kierowców — mężczyzn i 126 kobiet odległość pola widzenia, ostrość wzroku, zdolność rozróżniania kolorów, prawidłowość oceny odległości oraz szybkość reakcji.

Spory procent badanych otrzymał ocenę niedostateczną w tych pięciu egzaminach. 69 osób (15,2 proc.) nie dawało sobie rady z określeniem odległości — jedna z podstawowych cech dobrego kierowcy, szczególnie ważną przy mijaniu i wyprzedzaniu. 46 osób (10,15 proc.), mimo noszenia okularów wykazało niedostateczną ostrość wzroku. 28 osób (6,1 proc.) było daltonistami w stopniu uniemożliwiającym rozróżnianie podstawowych kolorów stosowanych w komunikacji, tzn. zielonego, czerwonego i żółtego. 7 osób (1,5 proc.) miało ograniczone pole widzenia, wreszcie u 16 badanych (3,5 proc.) zaobserwowano zbyt wolną reakcję.

Kobiety osiągnęły przy badaniu na ogół lepsze rezultaty niż mężczyźni. Ludzie młodzi wykazali mniejszą zdolność widzenia przestrzennego, natomiast starsi gorzej wypadli przy testach ostrości wzroku.

Pismo szwajcarskie cytują do objęcia podobnymi badaniami wszystkich kierowców w kraju.

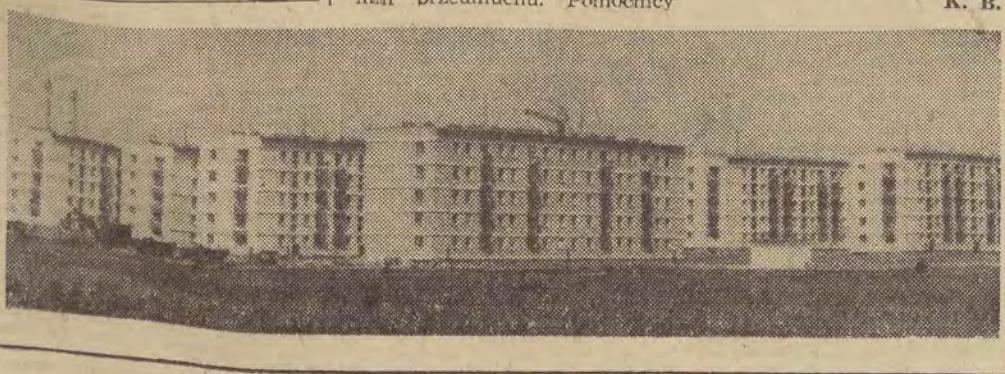
P. S.: A może by tak i u nas?

Wiadomość z (nie)ostatniej chwili

Nowojorski antykwaryusz, mister Winston został wyrwany z głębokiego snu przez włamywacza, który wtargnął do jego sklepu. W obronie mienia i życia Mr Winston uzbrowił się w jedną ze starych szabel kawaleryjskich z wojny secesyjnej i śmiało zaatakował włamywacza. Ten jednak zerwał ze ścianą średniowieczny miecz i wśród gwałtownych młynów ruszył na Winstona.

Emocjonujący pojedynek trwał około 10 minut i zakończył się energiczną interwencją pani Winston, która przychodząc w sukurs mężowi ogłuszyła złodzieja uderzeniem budygana rycerskiego w głowę.

W ten sposób zadanie policji zostało znacznie ułatwione.



panoramka

Zaczyna się niemal schematycznie. Młoda dziewczyna przyjeżdża, że wsi lub miasteczka do wielkiego miasta. Nie ma nic „napiętego”, nie wie jeszcze gdzie będzie mieła skłania, gdzie znajdzie pracę. Nie wie nawet dokąd się udać, aby to wszystko osiągnąć. Wreszcie gdzieś się zahacza i znajduje kąt, ktoś przyjmie ją jako „pomoc domową”, czasami, bardzo rzadko, trafia lepiej, bo na budowę czy do zakładu produkcyjnego.

Zycie nie składa się jednak z godzin przepływających i przesprawy. Zwłaszcza gdy się ma dwadzieścia lat. Zwłaszcza gdy się jest w wielkim mieście, kuszącym tajemniczym blaskiem neonów. Dziewczyna poznaje chłopca — tego jednego, pierwszego i ostatniego. Czasem chłopiec ma na sobie piękny mundur, czasem miejskie ubranie. Czasem jest do bry, a czasem chodzi mu tylko o przygodę i pieniądze.

Dziecko jest kłę-

ską i kołosem miłości. Dziewczyna, która nagle stała się matką, zostaje jeszcze bardziej niż do tychczas sama i bezradna.

Tak, tak, wiem, że wiele instytucji zajmuje się takimi matkami, że istnieją możliwości doradziej i nie tylko do różnej pomocy. Ja wiem, ty wiesz, on wie, my wiemy. Najczęściej jednak nie wie o tym ona.

Zostaje sama. Pozbawiona mieszkania, bo czy prywatni chlebowodcy będą trzymali kobietę z dzieckiem? Przy tej ciasnocie mieszkaniowej?

Pozbawiona pracy. Pozbawiona rodziny, bo małe miasteczko nie przyjmą marnotrawnej córki z nieślubnym dzieckiem. Rodzice wyrzucą ją za próg, oczyszczając swoje dobre imię przed sąsiadami, przed księdzem i parafią.

Dokoła dziewczyny tworzy się mur, o który musi się przebić. Wytrzymuje ty-



dzień, miesiąc, czasami rok.

Jadwiga M. wytrzymała dwa lata. Tulala się ze swoim nieślubnym dzieckiem niemal po całej Polsce. Miesiąc u krewnych, dzięki kłamstwu, że „mał po mnie lada chwila przyjeżdża”. Po zdemaskowaniu następnym miesiącem u następnych krewnych. I tak dalej. Scigała ją po kraju infamia rodziców, wszędzie zamykając przed nią drzwi i serca.

W każdym zakładzie pracy pozbywa się młodej matki, wystawiając jej zresztą jak najlepsze opinie. W hotelach robotniczych nie było dla niej miejsca.

Tulala się pod dworcami, po skwerach i ulicach. Wreszcie zabrakło jej sił. Pod rzuciła dziecko pod bramę jakiegoś internatu i doceka-

szy w bezpiecznej odległości przyjazdu milicji odeszła. Po dwóch dniach sama zgłosiła się do komendy.

Obecnie czeka na rozprawę sądową w areszcie tymczasowym. Ma dach nad głową i ciepłą strawę. Dziecko też przeżyło już na państwo wy wikt. Wszystko za cenę przestępstwa.

Na rozprawie sądowej prokurator będzie się dziwił po wie: „Sytuacja kobiety w Polsce Ludowej jest zupełnie inna niż w Polsce międzywojennej... Ustawa o przerywaniu ciąży... Praca... Równouprawnienie... Możliwość uzyskania pomocy...”

Jadwiga M. musi odcierpieć za swój czyn. I swoją niewiedzę. Państwo nie może tolerować przestępstwa, które popełniła. Tym bardziej, że prokurator ma rację — po moc państwa — nie jest zjawiskiem iluzorycznym. Wiedza Jadwiga M. musi odpokutować.

A ludzie, którzy zamiast jej pomocy potraktowali młodą matkę jak uciążliwy balast, nie zasługują na lawie oskarżeń. Moralni, enotliwi, nieskazitelni — czy tylko w swoim własnym samieniu?

Wspólne oświadczenie delegacji partyjno-rządowych POLSKI i NRD

WARSZAWA (PAP.) — Wczoraj o godz. 9 rano powróciła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa PRL z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem, która przebywała z wizytą w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Na Dworcu Głównym w Warszawie powracającą delegację witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Na zakończenie wizyty polskiej delegacji w NRD podpisane zostało wspólne oświadczenie delegacji partyjno-rządowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poniżej podajemy skrót oświadczenia.

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniach od 15 do 19 października 1962 roku przebywała z wizytą przyjaźni w Niemieckiej Republice Demokratycznej delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i

rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

W toku rozmów jakie przeprowadzone zostały między obiema delegacjami, dokonano wymiany poglądów w sprawie interesujących obie strony problemów sytuacji międzynarodowej oraz omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem braterskiej współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Polska i NRD ponownie podkreślają swą wolę uczestniczenia w porozumieniach w sprawie kroków częściowych, które prowadzą do osiągnięcia pokoju i ułatwienia postępu w rokowaniach o powszechne i całkowite rozbrojenie. Polska Rzeczypospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna opowiadają się za zakazem dalszego rozprzestrzeniania broni nuklearnej i w pełni popierają propozycje Związku Radzieckiego w tej sprawie. Popierają one propozycje w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między krajami NATO i Układu Warszawskiego, w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz propagowania odwetu i rewizji istniejących granic, w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej. Polska propozycja utworzenia strefy bezatomowej poparta przez wszystkie kraje socjalistyczne zyskuje coraz więcej zwolenników również w szerokich kręgach na Zachodzie. O rosnącym poparcu dla idei stref bezatomowych jako kroku naprzód ku pełnemu i powszechnemu rozbrojeniu świadczą inicjatywy utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata.

Likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej i zawarcie niemieckiego traktatu pokojowego jest pierwszoplanowym zadaniem na drodze do zlagodzenia napięcia i do rozbrojenia. Określające politykę Niemieckiej Republiki Federalnej siły militarystyczne i odwetu powiększają nieustannie swój potencjał wojskowy, domagają się uprzywilejowania broni jądrowej, zdobywają coraz szerszy wpływ na politykę państwa.

Popierając politykę Niemieckiej Republiki Federalnej mocarstwa wchodzące w skład tego paktu prowadzą wysoce niebezpieczną grę. W tym świetle rozpatrywać należy również politykę prowadzoną obecnie przez Francję, która niepomna historycznych doświadczeń narodu francuskiego i innych narodów Europy udziela kredytu agresywnemu militarystycznemu niemieckiemu.

Szczególnie niebezpiecznym sędziem dywersji i prowokacji antypokojowych, skierowanych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i całemu obozowi socjalistycznemu jest Berlin zachodni, w którym utrzymuje się od dawna już anachroniczny i bezprawny reżim okupacyjny. Miasto to przekształcone zostało w bazę paktu atlantyckiego.

Agresywnym planom zachodniemieckich militarystów i odwetowców skierowanym przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całemu obozowi socjalistycznemu — musi być położony kres. Droga do osiągnięcia tego celu byłoby podpisanie traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi oraz normalizacja sytuacji w Berlinie zachodnim przez przekształcenie go w demilitaryzowane, wolne miasto.

Związek Radziecki, poparty przez wszystkie państwa socjalistyczne, dąży do pokojowego rozwiązania tych problemów w drodze porozumienia z uwzględnieniem interesów wszystkich zainteresowanych stron. Państwa socjalistyczne nie zaniebują niczego, aby wyzerpać wszystkie środki prowadzące do tego celu. Jednakże zawarcie traktatu pokojowego nie może być bez końca odwołane.

Jeśli nie dojdzie do zawarcia traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi z powodu oporu mocarstw zachodnich i odwetowczych sił w Niemczech zachodnich, Polska Rzeczypospolita Ludowa wraz z innymi państwami, które wyrażają gotowość w tym kierunku traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Rozwiąże to również sprawę przekształcenia Berlina zachodniego w demilitaryzowane, wolne miasto przy pełnym poszanowaniu suwerenności państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na której terytorium znajduje się to miasto. Berlin zachodni przestanie być siedziskiem prowokacji i ogniskiem wojny.

Niemiecka Republika Demokratyczna oświadcza gotowość zagwarantowania na podstawie norm prawa międzynarodowego pokojowego wykorzystania dróg

komunikacyjnych łączących wolne miasto Berlin zachodni z terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze światem zewnętrznym. Status wolnego miasta zostanie zabezpieczony skutecznymi gwarancjami międzynarodowymi. Ludność Berlina zachodniego będzie posiadać prawo decydowania o swym wewnętrznym ustroju.

Polityka stosowania pogroźek, do której znów próbują się uciekać określone kręgi na Zachodzie, nie może mieć żadnego wpływu na zdecydowaną wolę państw socjalistycznych i sunia zarzewia wojny i utrwalenia pokoju w Europie. Zbankrutowana polityka z pozycji siły skazana jest na flak.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wysoko ocenia wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce przeciwko agresywnemu militarystycznemu zachodniemieckiemu obozowi i pokojowej przyszłości narodu niemieckiego. Polska Rzeczypospolita Ludowa całkowicie popiera konstruktywne propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmierzające do pokojowego rozwiązania tych problemów.

Powaznym wkładem do zapewnienia pokoju w Europie i ważnym krokiem w kierunku umocnienia suwerenności i bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej były zarządzenia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 13 sierpnia 1961 roku zabezpieczające granice państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Berlinem zachodnim, wydane na podstawie wspólnych postanowień państw — uczestników Układu Warszawskiego.

Bezpieczeństwo granic Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest również jedną z podstawowych gwarancji pokojowego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i bezpieczeństwa polskiej granicy na Odrze i Nysie. Granica ta jest skutecznie chroniona przez potęgę całego obozu socjalistycznego, podobnie jak granica państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej na Labie i Wezrze.

Obie delegacje popierają stanowisko Związku Radzieckiego, który w swym oświadczeniu z 12 września 1962 roku przeszedł przed niebezpieczeństwem groźnym pokojowi świata w wyniku poczynania Stanów Zjednoczonych wobec Kuby i wezwał odpowiedzialne kraje amerykańskie do odejścia od tej niebezpiecznej polityki.

Deklaracja podkreśla, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zgodnie z jej zadaniami i celami może i powinna odegrać ważną rolę w odprężeniu sytuacji międzynarodowej i rozwoju pokojowej współpracy. Być może spełniać tę rolę, organizacja ta i jej organa powinny odzwierciedlać obecny układ sił w świecie. Polska Rzeczypospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna domagają się przywrócenia Chińskiej Republiki Ludowej należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uważają one również, że przyjęcie obu państw niemieckich w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych byłoby ważnym wkładem do odprężenia sytuacji w Europie i do normalizacji stosunków pomiędzy dwoma państwami niemieckimi.

II

Obie strony omówiły obecny stan współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Stwierdzono, że w ostatnich latach rozwinęły się nowe formy współpracy, w wyniku których osiągnięto postęp w specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, chemicznym oraz w innych gałęziach przemysłu (Dalszy ciąg na str. 6)

Znane dotychczas tylko w 4 krajach

Urządzenie do łączności dalekosiężnej uruchomiono w Polsce

(BN-T PAP). W pracowni fal ultrakrótkich Instytutu Fizyki PAN w Warszawie uruchomiono urządzenie, które umożliwia łączność dalekosiężną w polu kwantowym. Urządzenie to, zwane maserem, jest pierwszym w naszym kraju, które umożliwia łączność dalekosiężną w polu kwantowym. Urządzenie to, zwane maserem, jest pierwszym w naszym kraju, które umożliwia łączność dalekosiężną w polu kwantowym.

Zasada działania tych przyrządów oparta jest na zjawiskach kwantowych, występujących w pewnych substancjach przy niskich temperaturach w silnych polach magnetycznych. Wyko-

Coraz ostrzejsze formy ograniczania opozycji

Przewodniczącemu senatu francuskiego nie wolno korzystać z oficjalnych środków propagandy

PARYŻ (PAP.) — Rząd francuski nie zgodził się, by przewodniczący senatu, Gaston Monnerville, który według konstytucji jest drugą osobą w państwie, wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne w ramach kampanii przedreferendalnej.

Monnerville, jak wiadomo, negatywnie ustosunkował się do projektu de Gaulle'a w sprawie reformy konstytucji. 18 października zwrócił się on do premiera i ministra informacji z prośbą o umożliwienie mu wygłoszenia przemówienia w radio i telewizji, w celu przedstawienia swego stanowiska. Minister informacji, Fouchet, odrzucił prośbę przewodniczącego senatu stwierdzając, że oficjalne środki propagandy mogą być udostępnione nie tylko przedstawicielom partii politycznych reprezentowanych w parlamencie. Minister informacji wyraził przypuszczenie, że Monnerville mógłby wystąpić w radio i telewizji, lecz wyłącznie w charakterze przedstawiciela partii radykalów, której członkiem jest przewodniczący senatu.

W stołicy Francji podkreślano, że wskazuje to jeszcze raz na antydemokratyczny charakter zbliżającego się referendum. Sprośnienie przewodniczącego senatu do roli zwykłego przedstawiciela partii politycznej komentowane jest w Paryżu, jako osobista zemsta de Gaulle'a wobec Gastona Monnerville'a za jego stanowisko w kwestii referendum.

Francuska Rada Państwa zawiesiła sąd wojskowy

Najwyższy organ prawny Francji, Rada Państwa anulowała przedwczoraj dekret rządu w sprawie utworzenia sądu wojskowego, który w ubiegłym miesiącu skazał na karę śmierci jednego z przywódców organizacji armii podziemnej, Andre Canala, znanego pod pseudonimem „Czarny motyl”.

Gen. de Gaulle utworzył nowy sąd w czerwcu br., potem gdy Trybunał Wojskowy nie skazał na karę śmierci byłego generała Salana. Trybunał został rozwiązany i na mocy dekretu utworzono nowy sąd wojskowy. Rada Państwa rozpatrując apelację wniesioną przez Canala doszła do wniosku, że utworzenie nowego sądu było niezgodne z ustawą zaaprobowaną w

referendum z kwietnia br. dająca de Gaulle'owi szereg pełnomocnictw w realizacji politycznych układow z Algierii.

Remarque nie chce mieszkać w NRF

PRAGA (PAP). W wywiadzie dla tygodnika czechosłowackiego „Literární Noviny” pisarz niemiecki Erich Maria Remarque powiedział, że „militaryzm niemiecki znówu narasta” w Niemczech zachodnich, a ludzie obawiają się, że wszystko powtórzy się od nowa.

Remarque powiedział, że nie zamierza przesiadki się ze Szwajcarii do Niemiec zachodnich. Rząd bński nie uchylił dotychczas wydanej przez władze nazistowskie w 1937 roku decyzji zabraniającej mu pobytu w Niemczech. Przyczyną tego Remarque dopatruje się w rozwoju politycznym reżimu bńskiego.

Erich Maria Remarque w roku 1937 emigrował do USA. Od 1948 r. mieszka w Szwajcarii.

Jemen oskarża Wielką Brytanię o inspirowanie agresji

KAIR (PAP). Premier Jemenu Salal oświadczył korespondentowi radia katarskiego w Sanie, że republikańskie mające być wojsko i uchodzący za zlikwidowane wszelką agresję przeciwko swemu krajowi.

Premier Jemenu oskarżył Wielką Brytanię o uzbrajanie i finansowanie państwa Behan, położonego na granicy z Jemenem, które wchodzi w skład zachodniego protektoratu Jemenu. Gubernator Behanu prowokuje incydenty graniczne.

Agencje prasowe nadal informują, o prowokacyjnych posunięciach W. Brytanii przeciwko Jemenowi. W piątek z W. Brytanii do Adenu przybyły cztery brytyjskie wojskowe samoloty odrzutowe typu „Javelin”.

Agencja AFP pisze o ruchach jednostek floty brytyjskiej w kierunku Adenu.

KAIR (PAP). Według doniesień rozgłoszonych w Ammanie „królewskie siły” kontrewolucyjnego jemeńskiego przygłotowały się do marszu na Sanę, z pomocą, wschodu i zachodu.

KAIR (PAP). Jordania, która — jak wiadomo — od pierwszej chwili wystąpiła przeciwko rewolucji w Jemenie, obecnie wyraża gotowość udzielenia pomocy militarnej obaleniemu imamowi El Badrowi z chwilą, gdy El Badr tego zażąda.

Departament Stanu „zawiódł się” na Ben Belli

ALGERIA (PAP.) — Po dwudniowej nieobecności spowodowanej sesją ONZ, wizytami w Stanach Zjednoczonych i na Kubie, premier Ben Bella powrócił w sobotę rano do Algierii.

W złożonej deklaracji premier Ben Bella podkreślił znaczenie decyzji ONZ przyjęcia Algierii w poczet

członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zakończaliśmy z satysfakcją — powiedział — powszechną sympatię, jaką cieszy się nasz naród.

Ben Bella oświadczył, że rozmowy z prezydentem Kennedy'm i sekretarzem stanu Ruskim odbyły się „w atmosferze wzajemnego zrozumienia”.

„Na Kubie — podkreślił — nasze rozmowy były szczególnie braterskie i serdeczne”, ujawniając „całkowitą jedność poglądów w sprawie bezwarunkowej likwidacji kolonializmu i imperializmu oraz w sprawie pokojowego współzestnienia”. Ben Bella zwrócił również uwagę na entuzjastyczne powitanie zgłoszone mu przez naród kubański.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Post” w korespondencji z Waszyngtonu pisał, że wczoraj rano doszło do poważnego niezgodności między rządem USA ze stanowiska, jakie zajął Ben Bella w czasie swej wizyty na Kubie i ze złożonych przez niego oświadczeń zapowiadających poparcie dla Fidela Castro.

Kola oficjalne uwzględniały zarówno wewnętrzne problemy, jakie ma do rozwiązania Ben Bella we własnym kraju, jak i „rozumiałe uczucie rewolucyjnego pokrewieństwa z Castro”, pisał Viorst — jednakże szereg osobistość w tonie administracji USA, jak również sam prezydent, uważa, że Ben Bella poszedł za daleko i zajął stanowisko nieprzejawne wobec Stanów Zjednoczonych.

ZE ŚWIATA

POWRÓT DELEGACJI WOJSKOWEJ NRD Z MOSKWY

BERLIN. W sobotę powróciła z Moskwy do Berlina delegacja wojskowa NRD z ministrem obrony narodowej gen. armii Hoffmannem na czele.

GRÖPPER OBJĄŁ FUNKCJE

BONN. Nowo mianowany ambasador Niemiec zachodnich w Związku Radzieckim Horst Gröpper odczekał w sobotę samolotem do Moskwy w celu objęcia swego stanowiska. Zajmie on miejsce Hansa Krolla, który odwołany został do Bonn. Mianowanie go specjalnym doradcą do spraw wschodnich w bnińskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

USA ZADAJĄ OD NRF MILIARDA MAREK NA ZBROJENIE

BONN. Zachodniemiecki „Neue Rhein Zeitung” donosi, że podczas wizyty w Berlinie ministra spraw zagranicznych, Schrödera w Stanach Zjednoczonych USA domagały się, aby wydatki zbrojeniowe NRF na rok przyszły wzrosły o miliard marek.

AMERYKAŃSKA PROBA NUKLEARNA NAD PACYFIKIEM

NOWY JORK. W sobotę przed południem (czasu warszawskiego) Stany Zjednoczone przeprowadziły nad wyspą Johnston na Pacyfiku kolejną próbę nuklearną na wysokości około 50 km. Eksplozowany został ładunek o sile wybuchu poniżej 20.000 ton TNT. W piątek dokonano 53 próby podziemnej.

CYPR PROSI O PRZYJĘCIE DO EWG

LONDYN. Rada Ministrów Cypru przyjęła uchwałę w sprawie zwrócenia się do krajów wspólnego rynku z prośbą o rozpoczęcie rokowań na jakich warunkach Republika Cypryjska mogłaby przyłączyć się do europejskiej wspólnoty gospodarczej.

UGANDA NAWIAZUJE STOSUNKI DYPLMATYCZNE Z ZSR i CHRL

KAMPALA. Młoda afrykańska Republika Uganda postanowiła nawiązać ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Lu-

dowa stosunki dyplmatyczne na szczeblu ambasady.

SPADEK KURSU AKCJI NA GIELDZIE NOWOJORSKIEJ

NOWY JORK. W piątek kurs akcji na giełdzie w Nowym Jorku znówu gwałtownie się obniżył. W ciągu jednego dnia ogólna wartość akcji spadła prawie o 4 mld dolarów.

STRAJK KOLEJARZY WŁOSKICH

RZYM. Wczoraj o północy rozpoczął się 24-godzinny strajk kolejarzy w pięciu prowincjach północnych Włoch: Bolonii, Parmie, Modenie, Piacenzie i Reggio Emilia. W okęgach tych ruch na kolejach całkowicie zamarł. Robotnicy domagają się podwyżki płac i lepszych warunków pracy.

Sztuczny pas radiacji przyczyną zamknięcia „Rangera-5”?

NOWY JORK (PAP). Jak podaje „New York World Telegram and Sun” eksperci amerykańscy z laboratorium badań kosmicznych w Pasadena (Kalifornia) doszli do wniosku, że fiasco próby z „Rangerem-5” przypisać można działaniu pasy radiacji, wytworzonego w wyniku amerykańskiej eksplozji doświadczalnej na dużej wysokości przeprowadzonej w dniu 9 lipca br. Jak wiadomo, baterie słoneczne „Rangera-5”, które miały dostarczać energii na dajnikom, przestały funkcjonować, zdaniem amerykańskich ekspertów mogło się to zdarzyć w momencie, kiedy rakietę księżycową przechodziła przez sztuczny pas promieniowania.

Nie jest wykluczone, że wystrzelenie „Rangera-5” planowane na styczeń przyszłego roku zostanie odłożone, dopóki nie ustalą się konkretnie, co było przyczyną nieudanych eksperymentów z trzema poprzednimi rakietami księżycowymi.

„100 lat“ po 17 latach

W połowie września br. w szczecińskiej stoczni odbyła się uroczystość podniesienia bandery na prototypowym statku serii B-516 (nośność: 8200 DWT) — M/S „Ignacy Domeyko”. W dziewczęcej rejs wyznaczono statkowi trasę do portów Ameryki Północnej, później obsługiwać będzie poludniowoamerykańską linię PLO.

Z pochylini stoczni zszedł statek przed ręką. W tym czasie odbywało się w Szczecinie spotkanie Polaków z zagranicy. Uczestniczyli w nim kilkudziesięciu przedstawicieli naszego wychodźstwa ze wszystkich liczących w świecie ośrodków polonijnych. Z tej właśnie okazji statek otrzymał imię wybitnego polskiego emigranta, podróżnika po krajach Południowej Ameryki. Wodowanie M/S „Domeyko” włączono było do programu zjazdu Polonii.

Zazwyczaj każde wodowanie nowego statku Stoczni im. A. Warskiego — chociaż są one coraz częstsze — jest w darzeniach dla Szczecina. To jednak było szczególnie uroczyste. Poprzedził je manifestacyjny wiec na placu przed pochylnią. Przedstawiciele Polonii deklarowali na nim, wobec tysięcy zgromadzonych szczecinian, swoje przywiązanie do ziemi ojców i jej granic na Odrze i Bałtyku.

Dlaczego to przypominam? Niech to wyjaśni krótki (i nieudolny) opis najbardziej wzruszającego momentu uroczystości:

„Wiec już się skończył. Specjalna brygada stoczniowców przystępuje do skomplikowanych czynności przygotowania statku do zejścia z pochylini. Z wysokiej, drewnianej wieży, jak z kapitańskiego pomostu, dyryguje przygotowaniemi inżynier-budowniczy statku. Z pewnością nie przekracza lat trzydziestu. Jest bardzo skupiony w sobie, widać przejętą chwilą, lecz polecenia wydaje spokojnym, opanowanym głosem. Mężczyzna roznoszący je po całym stoczniowym placu. Wreszcie statek podchodzi jego chrząstliwa matka (żona działacza polonijnego z Brazylii), głosniki niosą wymawianą przez nią formułę tradycyjnego ceremoniału — „Płyn przez morza i oceany, nies stawę polskich marynarzy i stoczniowców”. Peka rzucana w kadłub butelka szampa, chrząstka matka symbolicznym toporkiem przecina symboliczną linkę, łączącą kadłub z po-

chylnią, stocznia orkiestra w galowych mundurach gra hymn narodowy. Statek majestatycznie zeszługuje się z pochylini na wodę. Patrzcie, patrzcie wszyscy na inżyniera-budowniczego... Placze jak dziecko... Placze i nie może się opanować, chociaż już biorą go w ramiona, ścisają, dzieląc wzruszenie: koledy, inżynierowie, majstrowie, robotnicy i zwierzchnicy z dyrekcji... Ta chwila największe zrobiła wrażenie na rodakach z zagranicy.

Przejdźmy teraz do innej uroczystości.

W świetlicy zakładowej Szczecińskiej Fabryki Motocykli odbywa się uczta weselna z okazji

ślubu dwójga pracowników przedsiębiorstwa. Ślub dokonał się przed chwilą w tej samej sali. Przed urzędniakiem Stanu Cywilnego świadczący nowożeńcom dyrektor oraz przewodniczący rady robotniczej fabryki. Teraz przed stawiciele załogi wręczają młodemu parze prezenty. Jest wśród nich, oczywiście, nowy „Junak” i skierowanie do miejscowości wypoczynkowej na miodowy miesiąc.

Małżonkowie poznali się i pokochali w tej właśnie fabryce. Swatem był... zakładowy zespół artystyczny. To wesele w fabrycznej świetlicy „Junaka”, było pierwszym tego rodzaju w Szczecinie i drugim w Polsce, a może nawet w całej historii polskiego przemysłu. Jednak już takich małżeństw, które się „u Junaka” poznają i pokochają, jest tutaj około dwudziestu. Poza tym pracują tu całe rodziny ludzi już wcześniej poślubionych: ojcowie lub matki z synami i córkami, bracia z siostrami.

Lódzkiemu czytelnikowi wyda się dziwne, że tak to podkreślam. W Łodzi nie zliczy się rodzin, które w jednej fabryce pracują z dziadka pradziadka. W Szczecinie jednak... Lecz o tym na koniec. Tymczasem sięgnijmy jeszcze raz po reporterskie notatki:

„Zwyczajny powszedni dzień, a na peronach i w hali szczecińskiego dworca tłumnie. Bukiety kwiatów w rękach starszych i młodych, eleganckich i przeciętnie ubranych obywateli, transparenty z napisami: „Niech

żyją”. Nadjeżdża osobowy z Lublina. Z pociągu wyskakują gromada młodzieńców w sportowych dresach. Od razu znajdują się na ramionach tłumy. Rozlega się „płesń narodowa” — „Sto lat”, dwie orkiestry rzną triumfalnego marsza. Potem formuje się pochód przez miasto. Co się stało?... Piłkarska jedenaśka miejscowego klubu „Arkonii” wróciła ze zwycięskiego meczu, który wprowadził ją do I ligi...

Gdybyśmy starszych z tłumy kibiców spytali o życzenia, dowiedzielibyśmy się, że kiedyś, nie tak znowu dawno w historii, kibicowali poznanej „Warcie”, krakowskiej „Wiśle”, „Warszawiance”, albo Łódzkiemu Klubowi Sportowemu. Dzisiaj już tylko koło sa kibicami „Arkonii”, albo „Pogoni”. Wszyscy: mło-

dzi, już urodzeni i wychowani w Szczecinie i starzy — byli wielkopolanie, krakowiaczy i górale, zabużanie, warszawiacy, łodzianie i inni, przybyli tu niemal z całego świata.

W języku socjologów nazywa się to „integracją” i „aklimatyzacją” społeczeństwa. Socjologowie znaleźli tu mogące być przykładem szybkiego zstania się niedawnych przybyszów z różnych stron w jednolitą szczecińską społeczność. Ten proces jest już w zasadzie dokonany. Wspomniamy na wstępie inżynier i inni bu downiczy szczecińskich statków wyszli z tutejszej Politechniki. Ona też wykształciła architektów, którzy projektują szczecińskie kolo-



NOWY SZCZECIN

rowe domy. W agronomówkach województwa pracują absolwenci szczecińskiej Wyższej Szkoły Rolniczej, w ośrodkach zdrowia lekarze z Pomorskiej Akademii Medycznej, młodzi robotnicy od „Junaka”, którzy co roku zasilać będą fabrykę nowymi rodzinami i tworzyć tę tradycję, skończyli szczecińskie szkoły. Jest nas tuż tutaj, w stołecznym Zachodniem, około trzydziestu, a w województwie ponad siedemset tysięcy.

JERZY KARPIŃSKI

Zainicjowana przez nas dyskusja na temat korepetycji przybrała nieoczekiwane rozmiary. Niemal co dzień redakcyjna pocztka zawiera po kilka wypowiedzi, w których autorzy odpowiadają na postawione pytania: co zrobić aby korepetycje (o ile takowe są potrzebne) spełniały swe zadanie? Jak rozwiązać istniejący w szkołach problem? Ze względu na szczupłość miejsca nie jesteśmy w stanie przytaczać wszystkich listów, a tylko cytujemy ich najciekawsze, nie powtarzające się w innych korespondencjach, fragmenty.

Po rodzicach, przedstawicielach komitetów rodzicielskich oraz działaczach społecznych oddajemy dziś głos pedagogom. Będzie to ostatni zestaw wypowiedzi, po czym zamieścimy artykuł w pewnym sensie podsumowujący dyskusję i formułujący konkretne już wnioski.

KOREPETYCJE

A oto co w sprawie korepetycji pisze nam MGR CZESŁAW ZIMNIAK, nauczyciel Szk. Podst. nr 35:

„Z obserwacji pracy ucznia, z doświadczenia nauczyciela i korepetytora odniosłem wrażenie, że najbardziej potrzebują dodatkowej pomocy pod kierunkiem nauczyciela ci uczniowie, którzy nie nauczyli się systematycznie uczyć. Dlatego nie nauczyli się systematycznie i samodzielnie? Różne przyczyny się na to złożyły... Wśród winnych tego znaleźliby się i nauczyciele i rodzice. Pierwszą za niedostateczne zwracanie uwagi na technikę pracy umysłowej ucznia, jego systematyczność, samodzielność i tworzenie „dobrej roboty”. Drugą za niewolowanie tego, co wprowadził nauczyciel do świadomości ucznia. Deprecjonowanie wiedzy dziecka rodzici — dokonując porządkami — „w moich czasach inaczej się uczyliśmy” i często wzbudzała niechęć do pracy, wskazują drogi do łatwego przez odrabianie za dzieckiem lekcji. Rodzice jakże często, nie doceniają naukowej działalności malców, ich kłopotów i zmartwień, przechodząc obok nich obojętnie, a są to dla dzieci często sprawy na miarę kosmiczną. Nauczycieli w zasadzie należałoby uwolnić od winy, ponieważ klasy, z którymi pracują, są liczne, niekiedy po 45 osób. W klasach takich trudno śledzić całokształt procesów nauki i wychowania. Inne kraje np. Francja, ZSRR, CSRS wprowadziły lub wprowadzają w szkołach zajęcia poobiednie. Całość pracy dzieci pozostaje wówczas pod bezpośrednią opieką i kontrolą pedagoga...”

Wydaje mi się, że w pewnych wypadkach istnieje potrzeba korepetycji. Celem ich wszakże powinno być nauczanie samodzielnej i systematycznej pracy, zgodnej z zasadami techniki uczenia się i sprawności pracy umysłowej. Tytułem eksperymentu można by zorganizować komplety 20-osobowe z uczniów klas równoległych. Szczegółowe dotyczy to najkłopotliwszych klas w naszym systemie nauczania tzn. V i VIII. Uczniowie ci, 3 razy

w tygodniu po, dajmy na to, trzy godziny dziennie odrabialiby lekcje pod kierunkiem nauczyciela. Podkreślam — pod kierunkiem, a nie przy biernej jego obecności, tak jak to dzieje się w szkolnych świetlicach. Zatrudnić można by nauczycieli z terenu szkoły, wychowawców i specjalistów z danych przedmiotów. Znajomość dzieci jest bowiem podstawowym elementem skutecznego oddziaływania i wyrównywania niedociągnięć. Koszty przedsięwzięcia powinny ponieść rodzice. Przy dobrej organizacji koszt 9 godzin tygodniowo takich korepetycji nie powinien przekraczać sumy 40 zł. Głos mój w tej dyskusji traktuję jako przyczynek do rozważań nad podniesieniem wyników nauczania w szkole, które mimo najlepszych chęci nauczycieli nie zawsze są najlepsze. Zbyt dużo pracy zadaje się dziecku do domu, a ono tam pozostawione sobie, nie może poddać skomplikowanemu zadaniu przyswojenia wiedzy...”

Ciekawe dla Czytelników będą na pewno opinie o korepetycjach dyrektorów łódzkich szkół licealnych. Oto w telegraficznym skrócie wypowiedzi sześciu pedagogów:

DYR. CZECHOWSKI (XVI LO IM. SIENKIEWICZA):

„Korepetycje — niestety, potrzebne. Najcelowsza pomoc — organizowana przez szkołę i w szkole. Udzielanie lekcji przez angażowanych spoza szkoły korepetytorów, moim zdaniem, szkodliwe...”

DYR. ZELENIAJ (XIX LO IM. MICKIEWICZA):

„Szkoła powinna organizować wewnętrzną pomoc, ale tylko w uzasadnionych przypadkach. Stala, zwłaszcza niefachowa, pomoc o słabą tylko wolę ucznia i pozbawia go samodzielności...”

DYREKTOR XXIII LO:

„Przy dużej uwadze nauczyciela korepetycje okazują się na ogół zbędne. Konieczne jest jednak ograniczenie liczby klas...”

DYR. I LO IM. KOPERNIKA:

„Władze oświatowe powinny udzielić zezwolenia na tworzenie zespołów przedmiotowych dla uczniów słabych i finansowanie ich z funduszy bądź to szkoły bądź też komitetu rodzicielskiego...”

DYREKTOR IX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO:

„Najmniejsze złoto korepetycji pod opieką szkoły. W wypadku, gdyby zanieśli o tworzenie w szkołach grup dokształceniowych nie przyniosłyby rezultatów, sprawę tę należałoby uregulować nauczyciel. Moim zdaniem rodzice przyjmujący dla swego dziecka korepetytora, powinni go „przedstawić” szkole i uzyskać od rady pedagogicznej akceptację jego kandydatury. W ten sposób unikniemy sędziwych, niefachowych korepetytorów...”

DYR. TREDAKOWSKA (X LO IM. KONOPNICKIEJ):

„Jestem zdecydowanym wrogim korepetycji. Pomoc — selekcja uczniów w jednakowe poziomy grup. Oczywiście w ramach szkoły. Moim zdaniem w większości wypadków udzielanie korepetycji tzn. prywatnych, to tylko strata czasu i pieniędzy. Poza tym, z własnych obserwacji, stwierdzam, iż uczniowie pobierający tego rodzaju korepetycje przeważnie w ogóle „opuszczają skrzydła” i przestają samodzielnie pracować...”

Tyle na dziś. Wnioski w następnej „Panoramie”...

Człowiek z pasją

Nie kończące się szpalery ludzi szły w niedzielę, 14 bm. w stronę Muzeum Narodowego, a w hali budynku kłębiło się od chętnych obejrzenia wystawy van Gogha. Była to jedna z rekordowych pod względem frekwencji niedziel, kiedy 9 tys. osób przewinęło się przez sale wystawowe. Do tego trzeba dodać, że wielu zwolenników artystycznej kontemplacji odłożyło wizytę na dzień powszedni.

W ciągu pierwszego tygodnia przez ekspozycję van Gogha przevinęło się 25 tysięcy ludzi. (Potrwa ona do połowy listopada).

— Czy jest to rekordowa frekwencja? — pytało kustosa Muzeum.

— Tak, jeśli chodzi o ekspozycję malarską.

Do spopularyzowania van Gogha przyczynili się u nas niewątpliwie wydane na przestrzeni ostatnich 15 lat następujące książki: „Pasje życia” Irvina Stone’a, monografia pt. „Van Gogh” Peruchota, słowny film ze znakomitym Kirkem Douglasem w roli głównej oraz szereg artykułów i felietonów o tym artyście.

Przypominam sobie, że po raz pierwszy zetknąłem się z dziełami tego znakomitego malarza początkowo w Paryżu, następnie zaś w Holandii. Były to lata tuż przed pierwszą wojną światową. Nowoczesna paleta francuska dokonywała wówczas niebezpiecznego „salto mortale” na polu formy malarskiej. W powodzi zwałających się, to znowu współdziałających, to z sobą najrozmaitszych wpływów i kierunków w malarstwie francuskim wysunął się na czoło jako główny reżyser tych przeobrażeń Cezanne, Seurat i właśnie van Gogh. Van Gogh urodził się w 1853 r. w

Holandii, a zmarł we Francji w 1890 r. a więc zaledwie w 37 roku życia. Jego krótkie życie było bardzo intensywne i ruchliwe. Do 20 roku życia mieszkał stale w Holandii — pracując w antykwariacie i jednocześnie malując, następnie opuścił kraj rodzinny i udał się do Londynu, gdzie kontynuował tę samą pracę. Potem wyjechał do Belgii, gdzie oddaje się pracy malarzkiej, dalej kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Brukseli i ostatecznie jedzie do wynajmowanego Paryża, gdzie nadal się kształcił i rzuca w wir pracy malarskiej. Miał wielki kłut dla Rembrandta, ale jednak jego zainteresowania skierowały się wyraźnie ku sztuce nowoczesnej, której oddaje się całkowicie.

Osiadłszy się na stałe we Francji, tak się do niej przywiązał, że zapomniał prawie zupełnie o swym rodzinnym kraju. Holandii. Zarzucał nawet swoje nazwisko i podpisywał się często na obrazach tylko pseudonimem: „Vin-

cent”. Został jednak wierny swemu rodzinnemu krajowi i malarstwu — w jego każdym prawie obrazie czuje się pechał i typy holenderskie.

W początkach swojej kariery malarskiej powracał się przede wszystkim do rysunków, który jest zasadniczym elementem jego genialnej twórczości. Na 10 lat przed śmiercią talent jego rozwija się b. intensywnie i wielorodzajowo — oprócz licznych rysunków, powstają akwarele i obrazy olejne. Jak był pracowity, to wystarczy powiedzieć, że prawie cała jego twórczość, tj. 840 obrazów, została wykonana w ciągu niespełna 9 lat.

Twórczość van Gogha można podzielić na 2 główne grupy: dzieła z okresu holenderskiego i dzieła z okresu francuskiego. Okres malarski we Francji był prawdziwą rewolucją w jego twórczości. Na tę rewolucję składają się dwa czynniki, zarówno rysunkowe, jak kolorystyczne. Stanowiły one olbrzymi krok naprzód w rozwoju światowego malarstwa nowoczesnego.

Na obecnej warszawskiej wystawie zawieszono szereg pierwszorzędnych eksponatów, które wypożyczyły nam muzea holenderskie w Amsterdamie, Hoche, Rotterdamie i przede wszystkim znane muzeum w Otterlo. Należy wymienić najciekawsze obrazy — a więc: „Droga z cyprysem i gwiazdą”, „Rozpaczający wrażliwy i budzący podziw swym kapitałnym, bezbłędnym rysunkiem i bogactwem niespotykanej kolorystyki. Jeszcze raz twierdząc, że van Gogh po Cezanne był głównym inspiratorem nowoczesnej palety francuskiej, a nawet światowej. Jego skromność, niewiara w swój talent, meka i pasja twórcza, budziły i budza stale wzruszenie i podziw dla tego genialnego artysty.

Wszystkie te obrazy widziałem już



AUTOPORTRET VAN GOGHA

przed wielu laty w muzeach holenderskich. Wywarły one na mnie ogromne wrażenie i budziły podziw swym kapitałnym, bezbłędnym rysunkiem i bogactwem niespotykanej kolorystyki. Jeszcze raz twierdząc, że van Gogh po Cezanne był głównym inspiratorem nowoczesnej palety francuskiej, a nawet światowej. Jego skromność, niewiara w swój talent, meka i pasja twórcza, budziły i budza stale wzruszenie i podziw dla tego genialnego artysty.

R. ZREBOWICZ

Reportaż

Zainstalowałem swój punkt obserwacyjny pod zegarem na Dworcu Łódź-Fabryczna. Miejsce do obserwacji, owszem, przyzwoite. Nade mną płynie strumień czasu, a wokół ludzka rzeka. Tłum na dworcu jest nerwowy, pośpieszny i z lekka swiętoeczny. Podróż koleją, jakby nie było, jest wydarzeniem; raz mniejszym raz większym, zależnie od odległości, jaką zamierzamy przebyć, jak również od wielu pasażerów. Z Dworca Fabrycznego można dojechać do Kuluszek i do Pragi Czeskiej, do Zakoniu i do Rzymu. Ale najczęściej do Warszawy.

Oto właśnie nadjechała taksówka i wyrzuciła ze swego wnętrza eleganckiego pana w średnim wieku. Czy można wiedzieć dokąd pan wyjeżdża? Ależ to nie tajemnica, jadę na konferencję do ministerstwa. A pan? Ja do „Motozbytu” po silnik do „Warszawy”. W Łodzi nie można go otrzymać. Czy pani również jedzie do Warszawy? A co, chciałby pan, ażeby w jego imieniu pozdrowił kolumnę Zygmunta? Niestety, jadę na wypoczynek do Krynicy. Mógł pan zabrać. Dziękuję, postoję pod zegarem i popatrzę na majestatyczną fasadę dworca. Niedawno odnowiona, szybko traci jednak swój jasny kolor. Dzieje się to za sprawą pobliskiej elektrowni, która wypłyna na miasto dziesiątki ton sadzy. Ostrzegam, na terenie dworca, który leży w pobliżu elektrowni szczególnie nie warto zadzierać głowy do góry.

W ciągu roku wyjeżdża z Dworca Fabrycznego w Polskę i dalej w świat 6 milionów pasażerów, tyleż samo przyjeżdża. Słyszysz już z przekąsem powiedziane: „phi, też mi sztuka. Gotuje się 10 lat na twarog, do tego kupuje kilo pomidorów, wszystko razem zawiązuje w paczkę i wyrusza w podróż po kraju ojczystym. Przedtem oczywiście trzeba się jeszcze zaopatrzyć w bilety, ale niekoniecznie. Pozostaje tu kwestia dobrej woli i lojalności wobec PKP. Biletów bowiem na dworcu już nie ma. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że funkcję zniesiono razem z zainstalowaniem automatu do sprzedaży peronówek. Ale to drobniaczek. Przysnajmy jednak, że miły i ujmujący to był gest ze strony kolejarzy. Świadomość, że kolejarz nam zaufa i wierzy w naszą uczciwość oprócz satysfakcji mobilizuje nas i skłania do rewanżu. Słowem, gdyby nie pewne anarchiczne jednostki, które tu i ówdzie zakłócają jeszcze spokój w pociągach, można by powiedzieć, że między pasażerami a koleją zapanały stosunki pełne kurtuazji i szczerzej życzliwości...

Stop! Zbyt daleko zaczynam się oddalać od zegara, który zawieszony wysoko na kamiennym słupie odmierza mechanicznie czas odjeżdżających pociągów i żegna pasażerów. Bawiem piękny zwyczaj odprowadzania na dworzec swych najbliższych i powiewanie fularową chustką na pożegnanie powoli wychodzi już z mody. Wyjazd stracił po prostu swój uroczysty charakter, stał się integralną częścią naszych zajęć zawodowych. Ktoż znowu zechce dziś żegnać męża jadącego w delegacji służbowej do Rudnika po swoje lin konopnych lub do Radomia po skóry świńskie. Rzadko zdarza się też, aby romantyczny młodzieniec z wiązanką herbacianych róż oczekiwał na przyjazd swej dziewczyny. Najstarsi kolejarze nie pamiętają takiego wydarzenia.

Dworzec Fabryczny, który głęboko osadzony jest w trzewiach naszego miasta oprócz swej podstawowej funkcji pełni również rolę Miejski i Melny dla wszystkich młotów społecznych ścigających nocą w tego nieprzytulne podwoje. Szczególnie w okresie zbliżającej się zimy jego sale zaczynają się napełniać paniami o wstydliwej profesji oraz ich opiekunami i złodziejczkami, którzy nie mieli tego dnia fartu. Zaś z czwartku na piątek w dużym hallu obok kas biletowych PKS koczują stada przekupiek. W czwartek wieczorem i w piątek rano miejsce pod zegarem, gdzie sobie teraz stoję, zamienia się często w szybki, nerwowy jarmark. Milicja bowiem niechętnie patrzy na ów handel uprawiany pod zegarem.

Ale oto nadjechał pociąg pośpieszny z Warszawy. Na ciśnień placu wśród dużych autobusów PKS, prześlizgują się zwinne taksówki. Sprawdzimy, skąd to łodzianie wracają. ... Ja proszę pana jestem nauczycielem, wracam z Ministerstwa Oświaty. A pani też służbowo? Oczywiście, wracam z kursu. A pan? Ja z Damaszk. Chyba pan żartuje? Ależ nie podobne. Miesiąc temu wyjechałem w sprawach handlowych do Syrii i Egiptu, pracując w „Varimexie”. Z przyjemnością jednak wracam do Łodzi. W Syrii jest obecnie 35 stopni w cieniu. Dlaczego nikt nie oczekuje pana na dworcu? Przecież na pewno przywiózł pan swoim bliskim jakieś egzotyczne upominki. Wystarczy, że w domu na mnie czekają.

Czy pani też na kogoś czeka? Na ukochanego. No, nareszcie, pani ukochany uratuje honor pasażerów. Dotychczas dowiadujemy się, że Polacy jeżdżą tylko służbowo.

Fala służbowych pasażerów warkot spłynęła z peronu w kierunku miasta. Ale niestety, ukochany ówej pani się nie pojawił. Proszę się jednak nie martwić. Na pewno przyjedzie następnym pociągiem.

Tymczasem światła nad dworcem zapłonęły, a z głośnika wydobył się monotony głos: „Proszę wsiadać, drzwi zamykać”. Wskazówki zegara przesunęły się po tarczy. Bagażowy ciężkim, żmęczącym krokiem wrócił na swe stare miejsce. Taksówkarze w wiadomy sobie sposób kompletowali pasażerów jadących w tym samym kierunku. Naładowany pociąg energicznie potoczył się po szynach. Szczęśliwej podróży...

KAROL BADZIAK

Jeszcze przed dwoma laty nie było tu nic, poza morzem i słońcem. Dziś na przestrzeni 3,5 km. wybrzeża rozciąga się kompleks budynków zamieszkałych przez 15 tys. wczasowiczów. Najbliższe lata to następny etap rozbudowy Mamai, która zajmie 15 km. wybrzeża aż do wioski Novodar.

Mamaia jest bardzo stara. O jej powstaniu opowiadają w Rumunii równie stara legenda. Jest to historia pięknej, młodej dziewczyny Aisze, która miała włosy długie i jasne, czarne ogromne oczy i smukłą sylwetkę. Kochał ją wszyscy mężczyźni, lecz ona darzyła wzajemnością tylko jednego, ślicznego chłopca z tego samego plemienia. Niestety, w Aisze zakochał się stary, zasłużony i bogaty wojownik z sąsiedniego plemienia i jej rodzice oddali mu rękę dziewczyny. Chłopak odszedł na zawsze z rodzinnych stron, by nie patrzeć na swoje nieszczęście. Dziewczyna w dniu zaślubin uciekła z domu. Biegła brzegiem morskim, a kiedy usłyszała zbliżającą się pogon, płacząc upadła na ziemię. Wówczas morze rozstąpiło się i przysłało nieszczeniwa. W miejscu, gdzie upadła jej łzy, powstało jezioro. A ponieważ łzy te płynęły prosto z serca, jezioro ma słodką wodę. Tam, gdzie leżały jej jasne włosy, powstał pas żółtej, piaseczystej plaży. A morze stało się granatowo-czarne, tak, jak czarne były oczy dziewczyny. To miejsce to właśnie Mamaia.

Czytelnikowi pozostaje tylko wyjaśnić sprawę owego słodkiego jeziora, istotnie znajdującego się w Mamai. Fakt, że ma ono słodką wodę, jest przy ogromnym zasoleniu tych terenów swego rodzaju fenomenem. I dodatkowa atrakcja dla urlopowiczów. Rumuni postanowili wykorzystać atrakcyjność jeziora, które nosi nazwę Słutghiol (czyli Mleczne Jezioro, bo posiada ono białe dno). W najbliższym czasie rozpocznie się na jego środku budowa kasyna gry.

Przebywając jednak nad rumuńskim Morzem Czarnym rozciągającym się na przestrzeni ok. 240 km od ujścia Dunaju do granicy bułgarskiej, nie sposób mówić tylko o Mamai. Na przestrzeni kilkudziesięciu km wybrzeża rozciąga się tu bowiem pas miejscowości kuracyjnych i wypoczynkowych, wcale nie mniej atrakcyjnych i pięknych niż Mamaia. Stara, historyczna miejscowość Eforie, składająca się z dwóch części — północnej i południowej, równie miłe wita gości. I ona znajduje się w rozbudowie, rozpoczętej przed trzema laty. — Oglądamy więc kompleks nowoczesnych budynków hotelowych. Tu znowu innym fenomenem natury jest słone jezioro Techirghiol, tak nasycone solą, że kąpiący czują się jakby byli w stanie nieważkości. Jej właściwości lecznicze (reumatyzm, choroby kobiece, gruźlica kości) słyną daleko.

Miejscowości kuracyjno-lecznicza jest również położona niedaleko, pamiętająca czasy starożytne Mangalia.

Znajdują się tu dwa sanatoria kobiece, sanatorium gruźlicy kostnej i sanatoria dla reumatyków.

Również z jeziorem Techirghiol związana jest legenda o starym Turku, który przypadkowo wszedł do tej wody i wyleczył wszystkie swoje choroby, następnie wykurował swego starego konia, a potem rozgłosił sławę jeziora.

Rumuni kochają legendy. Nic dziwnego, Dobruża, to nadmorska kraina legend i historii. Na jej pamięć napotyka się tu co krok. Rozbudowujący się do dwukrotnej wielkości port Konstancja, ślubujący się nowo-

(tak się w starożytności nazywała Konstancja) — z jego okresu rzymskiego — II-III wieku n.e. Odkryto 4 tarasy zabudowań miasta, w tym na II tarasie 500 m. mozaiki, ułożonej z kamyczków wielkości 1 cm².

1 kwietnia br. w miejscu starego dworca kolejowego (Konstancja) chłubi się dziś pięknym, nowoczesnym budynkiem dworcowym natrafiono na ślady bazyliki rzymskiej, w której znaleziono 24 statuy przedstawiające bogów greckich i rzymskich, ukryte tu albo przed barbarzyńcami, albo przed chrześcijanami. Wśród nich posąg Nemezis, Hekate, Fortuny i Neptuna —



W Konstancji (Rumunia) wydobyto z ziemi, przy kopaniu fundamentów nowoczesnego wysokościowca 24 marmurowe posągi i płaskorzeźby z I, II i III wieku naszej ery. Archeolodzy oceniają bardzo wysoko wartość artystyczną wykopalisk, wśród których do największych należy posąg rzymskiej bogini Fortuny. CAF

greckiego osiedla, którego początki sięgają połowy VII wieku p.n.e. Założona przez kolonistów z Miletu, Histria była przez długie lata kwitnącym portem na półwyspie Morza Czarnego. Zarówno w czasach greckich, jak i potem rzymskich rozwijała się jako gospodarcze i kulturalne centrum Dobruży. Wśród wykopalisk znajdują się ślady okresu greckiego miasta (od VII w. p.n.e. do I w. n.e.), dalej rzymskiego (I-III w.) i bizantyjskiego (IV-VII w.).

Dobruża była od wieków miejscem walk i najeżdżów. Jej bogactwa naturalne — zboże, skóra, drzewo, miód, ryby, wręcz niewielkimi, a także dogodne położenie geograficzne — tranzytowe szlaki handlowe, sprawiała, że od najdawniejszych czasów najeżdżali ją i podbijali kolejni Gości. Grecy, Rzymianie, Słowianie, Awarowie, Bizantyjczycy, Turcy...

Dziś pozostał tu tylko w wykopaliskach, w śladach dawnych kultur. W historii pozostawia im się należne miejsce, a konsekwentnie — systematycznie buduje nową rzeczywistość i nowy kraj, w którym pogodnie jest nie tylko południowe słońce i niebo bez chmur, lecz i ludzie, żyjący pod nim.

T. WOJCIECHOWSKA

Myśli... oszczędne

ZACZERPNIĘTE Z REKOPISÓW: A. FREDRY, FR. ROOSEVELTA, KRASICKIEGO, ASNYKA I BRODZIŃSKIEGO.

Oszczędność, to klucz do dobrobytu

Madry człowiek oszczędza, głupi — skapi.

Dodawaj grosz do grosza, a pewno ci z laty zrobią się z groszy dukaty...

Ucieka niedza przed tym, kto oszczędza: Ale kto trwoni, wkrótce ją dogoni.

Rzadko się zdarza sposobność zyskania wielkiej sumy, ale grosze można co dzień oszczędzać, a z nich urosnąć wielka suma.

Oszczędność biedę w dostatek zmieni. Pracą nie złotem silne są narody. Wspaniała Wisła czerpie swoje wody z drobnych strumieni...

Rumunia stara i nowa

czasnym budownictwem ostatnich lat, jest jednocześnie miejscem cennych wykopalisk archeologicznych. W 1939 r. robotnicy kopający ziemię pod nowe urządzenia portowe natrafili na ślady starożytności. Okazało się, że są to zabudowania założonego w IV wieku p.n.e. miasta Tomis

boga chmur i deszczu. Dlatego pewnie, że tak mało tu deszczu, Neptun był patronem Dobruży.

50 km na północ od Konstancji znajduje się najstarsza miejscowość Dobruży — Histria. Jest to miasto-muzeum, ruiny staro-



Na zdjęciu: plaża w Eforie.

Gigant atomowy

NAUKA zdołała już dość dobrze poznać dziedzinę małych i częściowo średnich energii. Trudno tu oczekiwać jakichś znaczących odkryć. Dlatego w fizyce coraz bardziej „modne” są badania cząstek, obdarzonych wysokimi energiami. Na tym polu mają wiele do zdziałania zarówno eksperymentatorzy jak i teoretycy.

Co to są cząstki o wysokich energiach i jak się je bada?

Istnieje określona zależność pomiędzy rozmiarami obiektów mikroświata, a energią zachodzącą w tym świecie procesów. Np. wielkość atomu jest rzędu stumilionowej części centymetra, zaś energia charakterystyczna dla jego powłoki elektronowej wynosi niewiele elektronowoltów (eV). Energię procesów zachodzących we wnętrzu jądra atomowego (mniejszego od samego atomu tysiąc razy) — wyrażamy już milionami eV. Wreszcie energie prowadzą do powstawania cząstek elementarnych (mniejszych setki razy od jądra) — określamy miliardami eV. Oto dlaczego badania nad jądrem atomowym i cząstkami elementarnymi wymagają bombardowania ich cząstkami o dostatecznie wysokiej energii. Do nadawania cząstek takich energii służą specjalne urządzenia, zwane akceleratorami.

Wyobraźcie sobie elementarną cząstkę, np. elektron, który przyspieszony, np. protonem lub elektronem, można rozprzestrzeniać jako

promieniowanie o bardzo krótkiej długości fali. Jaka zatem powinna być długość fali promieni, za pomocą których bada się strukturę cząstek elementarnych?

Wspomnijmy, że dla otrzymania na ekranie radiolokatora wyraźnego obrazu samolotu, można stosować tylko te fale, których długość nie przekracza rozmiarów samolotu. Ta sama zasada odnosi się również do fizyki mikroświata. Aby przetranszować fale cząstek elementarnych, konieczne są promienie, których długość fali jest mniejsza niż rozmiary cząstek.

Współczesne akceleratorzy to jakby „super-krótkofalowe” radiolokatory. Tak np. słynny synchrotron w Dubnie stanowi źródło szybkich protonów, neutronów i mezonów, których długość fali jest ok. sto milionów milionów razy mniejsza od 1 cm, a zatem kilka razy mniejsza niż rozmiary nukleonów (cząstek składowych jądra atomowego). Zrozumiałe, że aby poznać coraz to mniejsze obiekty, trzeba dysponować promieniami o coraz mniejszej długości fali.

Temu celowi służyć będzie nowy akcelerator na 50-70 miliardów eV, zaprojektowany ostatnio w Związku Radzieckim. Będzie to wysoce skomplikowane urządzenie. Średni promień jego magnesu pierścieniowego wynosić będzie 236 metrów! System magnetyczny akceleratora składa się z 120 bloków o długości każdego po nad 10 m. Bloki systemu magnetycznego tworzą zamknięty krąg. Można tylko podziwiać precyzję inżynierów, którzy będą montować bloki z ju-

bilerską ście dokładnością, licząc się z dziesiątymi częściami milimetra. Dokładność obróbki biegunów magnetycznych wynosi setne części mm!

W jednym okrażeniu pierścienia protony przejdą w akceleratorze drogę ok. 1,5 km. Taka jest długość pierścienia magnetycznego nowego giganta atomowego, gdyby go rozciągnąć w jedną linię. Za każdym okrażeniem protonów w kamerze akceleratora, będzie im „przybywało” 100 tys. eV!

Dlaczego postanowiono zbudować akcelerator o takiej właśnie mocy? Synchrotron w Dubnie przyspiesza protony do 10 mld. eV. Jednakże energia ta nie wystarcza dla badania ważnych zjawisk, które można obserwować tylko przy wyższych energiach. Ponadto, im większa energia, tym bardziej prawdopodobne jest odkrycie nowych cząstek i nowych procesów. Badania przy użyciu nowego akceleratora pozwolą uczynić wniosek w świat fantastycznych energii.

Szczególnie interesujące są badania nad antycząstkami. Przy zetknięciu z cząstkami zwykłymi, antycząstki ulegają anihilacji — całkowicie „dematerializują się”, uwalniając swoją energię wewnętrzną, która jest niezwykle wysoka. Właśnie dla otrzymania antycząstek i obserwacji procesów związanych z wzajemnym oddziaływaniem cząstek i antycząstek, trzeba nadąć protonom ogromnych szybkości i energii. Zadanie to będzie mógł wypełnić nowy radziecki akcelerator. opr. H. S.

Tydzień w Telewizji

WTOREK - 23 BM.

15.28 - Program dnia (L. lok.).
16.30 - „Spacer po Minsku” (Mo-
skwa), 17.30 - Program dla dzie-
ci: „Zrobimy to sami” (W), 17.50
- Utwory fortepianowe w wyko-
naniu Nadziei Padlewskiej (Kat.).
18.25 - „Pod wodą” - film z se-
rii: „Co dzień ryzykuje życiem”
(W), 18.55 - TV Magazyn Tech-
niczny (Kat.), 19.30 - Dziennik
TV (W), 20.00 - „Dobranoc” (W),
20.05 - „Kółko i krzyżyk” (W),
20.35 - „Nauka tańca towarzyskie-
go” (Kr.), 21.00 - Nowela filmowa
„Scherzo dla Polacca” - z filmu
„Brońca”, 21.35 - Ostatnie wia-
domości (W).

ŚRODA - 24 BM.

9.55 - Program dla szkół: fizy-
ka (dla kl. VI, VIII) - „500.000
atmosfer” (W), 10.25 - Przerwa.
13.30 - Telewizyjne Studium Wio-
kienne (L. lok.), 16.00 - Przer-
wa, 17.28 - Program dnia (L. lok.).
17.30 - „Klub Myszki Miki” (W),
18.10 - „Na półkach księgarskich”
(W), 18.25 - Telewizyjny Magazyn
Medyczny (W), 18.55 - „Głód” -
program publicystyczny (L), 19.30
- Dziennik telewizyjny (W), 20.00
- „Dobranoc” (W), 20.10 -
Wszelchnia TV: Van Gogh - „Tra-
dycja i nowatorstwo” (W), 20.40
- „Peryskop” (W), 21.15 - TV
Studio Literackie: „Obca krew” -
widowisko (W), 21.55 - Ostat-
nie wiadomości (W).

CZWARTEK - 25 BM.

11.00 - Program dla szkół: jez-
polski dla klas XI: Stefan Ze-
romski - „Uciełka” - przeło-
żenie z cyklu: „Dzieje drama-
tu” (W), 11.30 - Przerwa, 17.28 -
Program dnia (L. lok.), 17.30 -
„Zaraza” - film z serii: „Przygo-
dy Wilhelma Tella” (W), 18.00 -
„Klub wynalazców” (Poznań), 18.25
- Film krótkometrażowy (W), 18.45
- „Pierwszy wieczór z nami” -
program specjalny na X-lecie Tele-
wizji (W), 19.20 - PKF (W), 19.30
- Dziennik telewizyjny (W), 20.00
- „Dobranoc” (W), 20.05 - „Smy-
czki warszawskie” - program mu-
zyczny (W), 20.35 - Trybuna Te-
lewizyjna (W), 21.10 - „Dodge Ci-
ty” (western) - film fab. prod.
USA doz. dla młodzieży (W),
21.45 - Ostatnie wiadomości (W).

PIĄTEK - 26 BM.

15.00 - Telewizyjne Studium
Wiokienne (L. lok.), 15.30 -
Przerwa, 16.58 - Program dnia (L.
lok.), 17.00 - „Spojrzenia i opi-
nie” (L. lok.), 17.30 - Ogólnopoi-
ski program tygodnia (W), 17.45 -
Lokalny program tygodnia (L.
lok.), 18.00 - Sprawozdanie z mi-
strzostw świata w siatkówce (Mu-
skwa), 20.00 - „Dobranoc” (W),
20.10 - Dziennik TV (W), 20.40
- TV Tear Popularny: „Nadzie-
ja” (Łódź ogólnop.), 22.10 - „Pro-
sze o głos” - program publ. (W),
22.50 - Ostatnie wiadomości (W).

SOBOTA - 27 BM.

9.55 - Program dla szkół: bo-
tanika dla klas V: „Czy lubisz
owoce” (W), 10.25 - Przerwa, 11.00
- Program dla szkół: geografia
dla klas VII: „Z wizytą w Chi-
ńskiej Republice Ludowej” (W),
11.30 - Przerwa, 16.55 - Program
dnia (L. lok.), 16.57 - „W środ-
ku Polski” (L. lok.), 17.30 - „Zi-
mowy sen” - film (W), 17.45 -
„Konkurs 5 milionów” (W), 18.45
- PKF (W), 18.55 - „Wspomnie-
nia o gwiazdach” (W), 20.00 -
„Dobranoc” (W), 20.05 - Z cyklu:
„Portrety” - program pt. „Aleks-
ander Twardowski” (W), 20.35 -
„Baryłeczka” film fab. prod.
franc. doz. od lat 16 (W), 21.15 -
Ostatnie wiadomości (W), 22.20 -
„Kabaret Starszych Panów” (W).



Jak
wam się
podeham

Pewna mieszkanka Los Angeles, właścicielka
willi, którą właśnie zamierzała wynająć, zosta-
ła pewnego dnia zawiadomiona przez przyjaciół,
iż w jej opustoszałej posiadłości dzieją się jak-
ieś niesamowite rzeczy. Gdy zaniepokojona
właścicielka przybyła przed swą willę, ujrzała
z przerażeniem, iż będący w najlepszym stanie
budynku jest w 30 proc. zrujnowany. Okazało
się, że to robotnicy pewnej firmy rozbiórkowej
pomylił adres i zabrali się do burzenia nie tej
co trzeba realności.



„Nie róbcie z mieszkańców miasta gołych
jak my”. Powodem tej niecodziennej demon-
stracji manekinów jest długotrwała walka
właścicieli parcel w Osaka z zarządem miej-
skim o odszkodowanie za grunty, na któ-
rych mają być budowane wielkie biurowce.



Radoszyce w woj. kielec-
kim nosili do niedawna
miano wsi kowali. Aż
50 kuźni i warsztatów kolo-
dziejskich produkowało tu
bowiem wozy gospodarskie na
obrotach. Ostatnio jednak
zaplanowały wszechwładnie ko-
ła ogumione co odczuli do-
tkliwie radoszyccy rzemieślni-
cy. W poszukiwaniu pracy
wynieśli się oni też w inne
regiony kraju. Na miejscu po-
zostało już tylko 10 rzemieślni-
ków, którzy produkują ok...
100 wozów tygodniowo!

Dotychczas sądzono, że
po 21 roku życia czło-
wiek trudniej przyswa-
ja sobie nowe wiadomości.
Mówiąc krótko wszyscy twier-
dzili, że „czego się Jaś nie
nauczy tego Jan nie będzie
umiał”. Najnowsze badania o-
bałiły te tezę. Okazało się
bowiem, że człowiek uczy się
najłatwiej między 20 a 40 ro-
kiem życia. Ludzie, którzy
pracują twórczo zachowują
zdolność uczenia się nowych
rzeczy do bardzo późnego wie-
ku. Chyba, że ulegną nalo-
gom, które hamują sprawność
umysłu.

Na słynnej nowojorskiej
Fifth Avenue reklamun-
je dom mody Diora z
Paryża krawaty, które pod-
gwarancją są szyte z tego sa-
mego jedwabiu co szaty pa-
pieża Jana XXIII. Nabywców
nie brak, mimo że ceny są
prawdziwie papieskie.

15-letni John Worby z
Hadley Wood w Anglii
uratował przed wyko-
leniem ekspres, w którym
jechało 300 pasażerów. W na-
grode kierownictwo kolei
przesłało mu... broszurkę za-
checającą do podjęcia pracy
na kolei.

Jak wynika z komunika-
tu w oficjalnym pary-
skim „Bulletin Muni-
cipal Officiel”, nikt nie ma pra-
wa na terenie wielkiego Pa-
ryża ścinać drzewa, choćby
rosło na prywatnym gruncie
i nawet zasłaniało widok z
okna. Zezwolenia musi za-
twierdzać prefektura miasta.

Na 3 lata więzienia ska-
zany został jeden ze zna-
nych angielskich numiz-
matyków. W jego zbiorach
znaleziono 213 złotych i srebr-
nych monet skradzionych w
styczniu br. w Londynie.

W amerykańskim więzie-
niu Sing-Sing wprowadzo-
ne zostały... ordery
kilkunastopniowe nadawane wię-
niom, wyróżniającym się do-
brym sprawowaniem. Admini-
stracja więzienia zapewnia
każdemu odznaczonemu, że po
odbyciu kary łatwiej mu bę-
dzie znaleźć pracę.

Jedno z kopenhaskich
biur podróży zachęca
turystów do odbycia m.
in. podróży do brzegów Gren-
landii na jachcie. Całym
smaczkiem podróży jest to, iż
jacht „Gwiazda Polarna” był
w swoim czasie własnością
Hermana Georlinga. Zdaniem
biura podróży tym statkiem sta-
nowi dla turystów nie lada
zaskoczenie.

Niejakiego Paul Thomas opu-
blikował we Francji książkę
pt. „Niezłomne istoty”.
Treścią tego „dzieła”
są zjawiska mistyczne, od cu-
dów do latających talerzy. Au-
tor posuwa się nawet do twier-
dzenia, że do każdego cudowne-
go ukazania się Matka Boska
przyjeżdża na ziemię w... lata-
jącym talerzu.

W śmiałej tej teorii nie było-
by nic nadzwyczajnego (książki
tego rodzaju publikuje się na
Zachodzie w milionowych na-
kładach) gdyby nie to, że Paul
Thomas to tylko pseudonim,
pod którym kryje się znany
kompozytor piosenek i muzycz-
ny ilustrator filmów francu-
skich, Paul Misraki.

Pod tym hasłem
znajdziesz w każdej
„Panoramie” kra-
jowe i zagraniczne
sensacje, ploteczki
curiosa, historie „nie z tej
ziemi”, ciekawostki itp.
rzeczy do czytania.

Dobry żart
tylna wart



— Panie kolego, przecież
pana zadaniem jest obser-
wowanie ciała niebieskiego...



— Jak się tylko zjawi pa-
ni z koszykiem i parasolką,
natychmiast zaofiarujemy
pomoc...



Bez słów...

♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ♦ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR

(36)



WYROK

Tłumaczyli:
JANINA i ERWIN WOLFOWIE

Kilka razy miała atak szpatmatyczne-
go płaczu. Z trudem odpowiadała na pyta-
nia oskarżyciela. Ma się wrażenie, że major
Brent, przedstawiciel oskarżenia, pragnie
pewnymi, bardzo drażliwymi pytaniami spa-
ralizować częściowo akcję obrony. Krótkie
przesłuchanie przeprowadzone przez główne-
go obrońcę, Korneffa, wskazuje wyraźnie na
to, że nie zamierza on oszczędzać świadka!

Wobec tego, że oskarżyciel i obrońca usta-
lili, że Karin nie jest już potrzebna tego
dnia jako świadek, major Sullivan wydał
dyspozycję, by żołnierze Ken Bargon i policjan-
ci wojskowi odwieźli ją z powrotem do szpi-
tala.

po niemiecku — to dla ciebie! Nie odwraca-
jąc się podał Karin czekoladę.

Choćby oczy dziewczyny były jeszcze za-
cierwienione od płaczu, rozśmiała się i wzię-
ła czekoladę, a Ken Bargon zaczął głośno
śpiewać: „Gdy wiatr się śmieje, Oo-oo, gdy
wiatr się śmieje...!”

Po południu oskarżeni występowali jako
świadkowie we własnej sprawie. Głos majo-
ra Brenta panował nad salą.

— Jim Roger, czy zaprzeczacie, że zniewo-
liliście przy użyciu siły świadka Karina Stein-
hoff?

W twarzy Rogera, białej jak ściana, czer-
wienila się tylko blizna. Odpark: — Yes, sir!

Zaprzeczam! O zniewoleniu nie mogło być
mowy.

— Jak tłumaczycie wobec tego rany świad-
ka? — spytał Brent drwiącym tonem.

— Tego nie wiem, sir!

— Jak doszło do protokołu w policji woj-
skowej?

— To sprawa Neykama — wydał nas!

— Wydał? — Brent triumfował. — Jak moż-
na wydać coś, co nie zostało popełnione?

— On to tak przedstawił, sir!

— Więc nie użyliście siły?

— Ta mała trochę drapała, sir, ale wów-
czas było już za późno. Początkowo myśle-
liśmy, że się zgadza.

— Czy w Stanach Zjednoczonych macie
także zwyczaj napadać na spotykane dziew-
częta, myśląc, że się zgadzają?

— W Stanach nigdy nie spotykałem półna-
gich dziewcząt, sir!

— Sądziłiscie więc o charakterze podług
kapielowego kostiumu? — drwił major Brent.

— Tak jest, sir!

Nie wszystkie przesłuchania kończyły się
w ten sposób. Burt Neykam, na przykład,
przyznał bez ogródek, że dziewczyna broniła
się. Major Brent drążył dalej:

— Jak doszło do poranienia dziewczyny?

— Ktawiała już, kiedy ja...

Później również Neykam podkreślił, że pod-
niecił go skąpy kostium kąpielowy dziewczę-
ny. — Było tak diabelnie gorąco, sir! — A
osiemnastoletni Crotti rzekł prostodusznie:

— Ani trochę się przed nami nie ukry-
wał!

Po zakończeniu pierwszego dnia rozprawy,
Korneff wiedział, że stracił na terenie. Za-
chowanie dziewczyny było nienaganne. Zbyt
korzystne było wrażenie, jakie Karin wywarła
na przyszłych. A zakrawiona koszula Ney-
kama, którą bez słowa złożył na stole se-
dziowskim drugi oskarżyciel, porucznik Hall,
silnie osłabiła wiarygodność oskarżonych.

„Mam nadzieję, że przynajmniej rzeźniczka
mi nie „nawali” — myślał Korneff.

Gdy Karin wróciła do szpitala, zastała tam
panią Steinhoff.

— Mama! — wykrzyknęła zaskoczona
dziewczyna, wchodząc do pokoju i widząc
matkę siedzącą na łóżku.

— Karin! — szepnęła pani Steinhoff. — Jak
ci poszło? Nas wzywano dopiero na jutro. A
w gmachu sądowym nie dopuszczono mnie do
ciebie.

Wstała i objęła córkę.

— Czy bardzo ci męczyli?

— To było bardzo ciężkie — rzekła Karin
i lży napłynęły jej łzy do oczu. — Wi-
docznie tak musi być! — szlochała. — Byli
dla mnie uprzejmi, tylko zadawali mi takie
przykre pytania!

— Pojutrze wrócisz do domu — uspokajała
ją matka. — Wszyscy już się cieszymy, że
znowu będziesz z nami! — Potem dodała nie-
oczekiwanie:

— Frank odwiedził nas!

— Czego chciał? — spytała Karin z lekkiem.

— Przecież wie o tym, że to wszystko nie
ma już sensu! Czy nie rozumie tego?

— Ależ nie, Karin! Jak możesz tak my-
śleć? Frank zapewniał nas, że cokolwiek by
się stało, zostanie przy tobie. Powiedział do-
słownie, że nigdy cię nie opuści!

Pani Steinhoff patrzyła na córkę z rozpro-
mienioną miną. Ale Karin upadła na łóżko
i zakryła twarz rękami.

— Nie — szepnęła — nie powinien tego
robić! — Plakała niepokojąco.

— Zostaw mnie sama! — krzekała. — Proszę!
Dyszała ciężko, jak gdyby nie mogąc za-
czepnąć powieży.

Pani Steinhoff przerażona wybiegła z po-
koju, wzywając lekarza. Szybko zjawili się
doktor Stauder i młoda pielęgniarka. Patrzyli
wstrząśnięci na chorą. Lekarz zrobił jej za-
strzyk i wkrótce potem Karin usnęła.

— Czy rozumie pani teraz, dlaczego nie
pragnęłam pani wizyt? — rzekł gniewnie
dr Stauder, odpowiadając pani Steinhoff.

— Karin była zdenerwowana, gdy wróciła z
rozprawy, ale teraz jest zupełnie wytrącona
z równowagi. Co pani jej powiedziała?

Pani Steinhoff powtórzyła rozmowę.

Dr Stauder potrząsnął głową. — Właśnie
tego tematu nie należy teraz poruszać przy
Karin. Przecież Frank był przy tym owego
wieczora. Powinna była pani o tym pomy-
śleć!

— Chciałam jej zrobić przyjemność!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jedenasty „Kosmos“

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim dokonano w sobotę pomyślnego wystartowania kolejnego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-11“.

W satelicie zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Poza aparaturę naukową na pokładzie sztucznego satelity „Kosmos-11“ zainstalowano wielokanałowy system radiotelegraficzny oraz urządzenia radio-techniczne dla pomiarów orbity.

Według wstępnych danych lot satelity odbywa się po orbicie mało różniące się od przebiegu. Czas obiegu satelity równy jest 96,1 minuty. Maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi wynosi 321 km a minimalne 245 km.

Informacja radiotelegraficzna przysłała z pokładu satelity świadczy o normalnym funkcjonowaniu systemów pokładowych.

CRZZ fundatorem nowej »Tysiąclatki« dla Piotrkowa

I. Loga-Sowiński uczestniczył w uroczystości przekazania szkoły

W dniu wczorajszym Piotrków Tryb., otrzymał nową trzeciecia w powiecie Tysiąclatkę. Całkowity koszt budowy — 10,5 mln. zł pokryła ze swych funduszy CRZZ. Szkoła o łącznej kubaturze ponad 16 tys. m³, ma bogate zaplecze kulturalno-sportowe. W uroczystości, która zgromadziła tysiące rzesze mieszkańców i młodzieży piotrkowskiej, uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, I sekretarz KW PZPR w Łodzi Stefan Jedryczek, wicemin. oświaty Jan Szkop, I sekretarz

KC ZMS Marian Renke, wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu SFBS Z. Gmitrzak, przewodniczący Prezydium Woj. RN F. Grochalski.

Przybyły również żona i matka bohatera, działacza robotniczego Feliksa Paplińskiego, zamordowanego przez hitlerowskich okupantów. Imię jego otrzymała nowa „Tysiąclatka“.

Po zagajeniu wygłoszonym przez przew. Prez. MRN — Fietkiewicza, głos zabrał I sekretarz KW PZPR — Stefan Jedryczek, wyrażając uznanie pod adresem Piotrk. Przed. Bud., które w związ-

ku z mającym się odbyć V Kongresem Zw. Zaw. oddało szkołę na 8 miesięcy przed planowanym terminem, zaoszczędzając 700 tys. zł.

Członek Biura Politycznego KC PZPR — I. Loga-Sowiński szeroko omówił rolę szkolnictwa w socjalistycznym wychowaniu, a także złożył podziękowania budowniczym i innym piotrkowskim zakładom pracy, które pomagały przy budowie szkoły. Ignacy Loga-Sowiński poinformował, iż CRZZ przeznaczyła dodatkowo 100 tys. zł na wyposażenie szkoły.

Dyrektor Piotrk. Przed. Budowlanego wręczył list gratulacyjny, który zobowiązuje załogę do naprawy każdej usterki budowlanej.

Odsłonięciu tablicy pamiątkowej dokonał wiceminister oświaty Jan Szkop.

Następnie uroczysty moment — Ignacy Loga-Sowiński przekazał wstęgi i oddaje klucze kierownikowi szkoły.

Na zakończenie swego pobytu w Piotrkowie, Ignacy Loga-Sowiński spotkał się z młodzieżą Piotrkowa, a następnie z członkami Egzekutywy KM i KP PZPR.

(Kaf)

Wspólne oświadczenie delegacji partyjno-rządowych Polski i NRD

(Dokończenie ze str. 2)

myślu. Wyrazem tego pogłębienia stosunków między oboma krajami, mających również znaczenie dla wzmocnienia całego obozu socjalistycznego, są:

— budowa rurociągu naftowego „Przyjaźń“, prowadzącego ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do Płocka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do Schwedt w Niemieckiej Republice Demokratycznej, którym popłynie ropa naftowa dostarczana przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej;

— a także wspólne prace przy budowie odkrywkowych kopalń węgla brunatnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w rejonach Turzosa i Konina.

Uwzględniając obecny stan współpracy w produkcji obu krajów, delegacje postanowiły wzmocnić współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną i nadać jej nowe formy. Osiągnięto to głównie przez specjalizację i kooperację oraz inne formy bliskiej i bezpośredniej współpracy w produkcji obu krajów w oparciu o najwyższy poziom techniki, przede wszystkim w przemyśle chemicznym, hutniczym, maszynowym i elektro-technicznym.

Obie delegacje zlecają swoim rządów realizację uchwał zawartych w protokole z dnia 10 października 1962 r. Dotyczą one m. in. następujących dziedzin:

— Zasady wspólnej prac badawczych i projektowych w dziedzinie petrochemii.

— Współpraca w produkcji i w pracach naukowo-badawczych oraz specjalizacji i kooperacji w przemyśle farmaceutycznym, barwnikowym oraz artykułów foto-chemicznych.

— Koordynacja i specjalizacja produkcji włókien sztucznych i syntetycznych.

— Współpraca w pracach badawczych i produkcji koksu formowanego.

Transport między krajami socjalistycznymi tematem posiedzenia Komisji RWPG

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, w Brnie odbyło się X posiedzenie Stałej Komisji Transportowej RWPG z udziałem delegacji Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolskiej Republiki Ludowej, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Komisja rozpatrzyła zadania wynikające z postanowień Komitetu Wykonawczego RWPG i podjęła odpowiednie kroki dla wprowadzenia ich w życie. Rozpatrywano także zagadnienia odpowiedzialnego wykorzystywania wagonów towarowych w krajach — członkach RWPG. Opracowano również propozycje w zakresie koordynacji planów podstawowych inwestycji transportowych w latach 1964—65 oraz zatwierdzono plan pracy komisji na 1963 r.

— Specjalizacja produkcji w określonych profilach wyrobów hutniczych.

— Współpraca w projektowaniu i produkcji urządzeń i maszyn dla kopalń odkrywkowych.

— Specjalizacja i kooperacja produkcji oraz wzajemne dostawy w zakresie wyposażenia okrętowego.

— Współpraca w pracach projektowych i w produkcji urządzeń oraz specjalizacja i kooperacja w tej dziedzinie.

— Koordynacja, unifikacja i specjalizacja produkcji silników wysokoprężnych, dużych maszyn elektrycznych oraz przekładników silnikoprądowych.

Dla rozwiązania zadań wynikających z rozszerzenia współpracy i wzajemnych usług w dziedzinie transportu, obie delegacje postanowiły, że zawarta zostanie w najbliższym czasie wieloletnia umowa transportowa.

Przewidywany rozwój nowych form współpracy gospodarczej między obu krajami powinien prowadzić do znacznego zwiększenia wymiany towarowej.

Obie delegacje zalecają właściwym organom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozszerzenie umowy o wzajemnych dostawach towarów na lata 1963—1965.

III

Medzy kierownikami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności dokonano wymiany poglądów na temat działalności obu partii w budowie socjalizmu, problemów międzynarodowego komunizmu i rozwoju ruchu robotniczego oraz zagadnień dalszego rozwoju stosunków wzajemnych.

Obie strony stwierdziły zgodność, że rozwój wydarzeń wykazał w pełni słuszność historycznych uchwał partii komunistycznych i robotniczych przyjętych w Moskwie w 1957 i 1960 roku. Obie partie przywiązują szczególne znaczenie do dalszego zacieśniania więzi i braterskiej współpracy krajów socjalistycznych, których siła i jedność jest decydującym czynnikiem w walce o pokój i socjalizm.

Szybki postęp i rozwój gospodarczy naszych krajów stanowią ważny wkład do zwycięstwa idei pokoju i socjalizmu.

Obie partie będą nadal czerpać z bogatej skarbnicy rewolucyjnych doświadczeń

innych partii, a przede wszystkim KPZR.

Obie partie będą nadal walczyć o czystość teorii marksizmu-leninizmu przeciw wszelkim przejawom rewizjonizmu, dogmatyzmu i burżuazyjnego nacjonalizmu.

Obie strony wyrażają głębokie przekonanie, że wizyta delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyczyni się do dalszego rozwoju wszechstronnych stosunków wzajemnych, u

trwałenia braterskiej przyjaźni między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, do umocnienia jedności i zwartości wielkiego obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — w interesie socjalizmu i pokoju.

Wczoraj w Operetce odbyła się uroczysta akademicka z okazji przypadającego w dniu 18 bm. Dnia Łącznościowca. Uczestniczyli w niej m. in. przewod. KW i KL PZPR, WRN i RN m. Łodzi oraz WKZZ. Referat o „Łączności“ wygłosił dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi Józef Gronostaj. Mówca podkreślił wielki codzienny wysiłek pracowników poczty, telekomunikacji, telefonów, „Ruchu“ i innych placówek łączności, który wyraża się m. in. w 18 tys. telefonicznych połączeniach, w Łodzi i województwie, obsłudze 455 tys. abonentów radiowych i 69 tys. telewizyjnych, w doręczeniu 170 tys. listów zwykłych i 16 tys. poleconych dziennie. Obroty roczne łódzkiego okręgu sięgają 23 mld. zł.

Szeroko rozwinął się ruch współzawodnictwa. Obył on ok. 300 brygad z których 61 walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a 16 uzyskało ten zaszczytny tytuł. Podczas wczorajszej akademii przedstawiciele ZMS wspólnie z radą zakładową wręczyli najlepszym brygadom z Łodzi i województwa 11 dalszych dyplomów BPS. Ponadto za najlep-

sze wyniki we współzawodnictwie między okręgami, Okręgowy UPI w Łowiczu i Rejonowy Urząd Telekomunikacji w Sieradzu otrzymały proporzce przechodnie. Podobnie proporzce otrzymał również Oddział Rejonowy PP „Ruch“ Łódź-Sródmieście.

W końcowej części akademii odczytano listy z pozdrowieniami przesłane przez KW i KL PZPR, WRN i Prez. RN m. Łodzi oraz Woj. Komitet FJN.

już 29 bm. o godz. 17 i 20

Pierwsza impreza

JUŻ 29 PAŹDZIERNIKA PIERWSZA IMPREZA NA ZAPROSZENIE KLUBU BIAŁEJ SZPIŁKI i KLUBU MIŁOŚNIKÓW TEATRU PRZY TPL

wystąpi w Łodzi: (w Teatrze Powszechnym) ulubienica publiczności ALICJA RACISZÓWNA

w świetnej komedii Goethego „WSPÓLWINNI“

Partnerami jej będą Mariusz Dmochowski, Kazimierz Dejunowicz, Tadeusz Jastrzębski.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.

Na ukończeniu antologia twórczości pisarzy polskich lat 1939-45

WARSZAWA. Dobiegają końca prace nad antologią twórczości pisarzy polskich w latach 1939—45. Wydawnictwo to, liczące 7 tomów i przeszło 1,400 stron druku — jest wynikiem pracy szeregu pisarzy i historyków tego okresu, a m. in. prof. Ludwika Rajewskiego, Severyna Szmaglewskiego, Lecha Bartelskiego i wielu innych.

Antologia pod redakcją prof. dr J. Z. Jakubowskiego będzie obejmować działy: wrzesień 39, życie codzienne w „GG“, więzienia, obozy, walki partyzantkie oraz lata 1944—45. W działach tych znajdują się utwory literackie i poetyckie, obrazujące poszczególne okresy.

W dniu 23 bm. (wtorek), o godz. 17 odbędzie się w lokalu Zarządu Oddziału SPATIF-ZASP w Łodzi (Al. Kosciuszki 33) uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu pt. „Parada aktorów filmowych“.

Wśród ponad 100 odpowiedzi pierwsze nagrody zdobyli: Andrzej Zalepiński, Elżbieta Wojechowska, Małgorzata Karbowiak oraz Jan i Jolanta Wiciński. Ponadto przyznano 12 wyróżnień.

U kogo w niedzielę zgaśnie światło

Z powodu robót eksploatacyjnych, prowadzonych przez Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, dziś, w niedzielę, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla kilku ulic w Konstancynie i Łodzi. W godzinach od 7 do 18 w Konstancynie na ul. ul. Krótkiej, Łódzkiej, Żeromskiego, Nowotki, Gdańskiej i przy ległych.

W tych samych godzinach nie będzie prądu w Łodzi na ul. Zgierskiej od nr 34 do ul. Leksarskiej i Flisackiej, nr 69, Leksarskiej i Flisackiej, Nr 10, Leksarskiej i Flisackiej, Nr 14 do 28 oraz na ul. Fabrycznej nr 4 w godz. od 8 do 15 również dziś będzie przerwa w dopływie prądu.

W Klubie Kobiet

Wieczór literacki

Klub Kobiet zaprasza na wieczór literacki, poświęcony Leonowi Kruczkowskiemu, który odbędzie się 22 bm. o godzinie 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (Struga 1).

Wieczór poprowadzi będzie Jan Koprowski. Recytować będą aktorzy Teatru Jaracza: Alicja Zomerówna i Bogusław Sochnacki.

Współwinni

Partnerami jej będą Mariusz Dmochowski, Kazimierz Dejunowicz, Tadeusz Jastrzębski.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.



W czynie społecznym dla miasta

Wczoraj porządkowanie parków i budowa nowej linii tramwajowej

Dziś — urządzenie nowego zieleńca na Chojnach

Pogoda w październiku sprzyja jesiennym porządkom. Nie więc dziwnego, że wczoraj około 500 uczniów z 8 łódzkich szkół podstawowych (nr: 123, 10, 104, 70, 154, 33, 44, 3) pracowało w czynie społecznym przy grabieniu zebranych liści w parkach: Miśkiewicza, Reymonta, Poniatowskiego, Staszica, Źródlika, 3 Maja. Uczniowie porządkowali także skwery przy ul. 19 Stycznia i Ogrodowej 28-a.

Za przykładem młodzieży idą i starsi. Również wczoraj przy budowie toru tramwajowego na ulicy Nowozielonej pracowali w czynie społecznym dla miasta 100 pracowników ZPB im. Koczańskiego i ZPB im. Kunickiego. W pracach tych brali także udział żołnierze z jednostki KBW. Warto przy tym wspomnieć,

Ed Kordiana do kankana

Nagrody Wyróżnienia

W dniu 23 bm. (wtorek), o godz. 17 odbędzie się w lokalu Zarządu Oddziału SPATIF-ZASP w Łodzi (Al. Kosciuszki 33) uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu pt. „Parada aktorów filmowych“.

Wśród ponad 100 odpowiedzi pierwsze nagrody zdobyli: Andrzej Zalepiński, Elżbieta Wojechowska, Małgorzata Karbowiak oraz Jan i Jolanta Wiciński. Ponadto przyznano 12 wyróżnień.

U kogo w niedzielę zgaśnie światło

Z powodu robót eksploatacyjnych, prowadzonych przez Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, dziś, w niedzielę, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla kilku ulic w Konstancynie i Łodzi. W godzinach od 7 do 18 w Konstancynie na ul. ul. Krótkiej, Łódzkiej, Żeromskiego, Nowotki, Gdańskiej i przy ległych.

W tych samych godzinach nie będzie prądu w Łodzi na ul. Zgierskiej od nr 34 do ul. Leksarskiej i Flisackiej, nr 69, Leksarskiej i Flisackiej, Nr 10, Leksarskiej i Flisackiej, Nr 14 do 28 oraz na ul. Fabrycznej nr 4 w godz. od 8 do 15 również dziś będzie przerwa w dopływie prądu.

W Klubie Kobiet

Wieczór literacki

Klub Kobiet zaprasza na wieczór literacki, poświęcony Leonowi Kruczkowskiemu, który odbędzie się 22 bm. o godzinie 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (Struga 1).

Wieczór poprowadzi będzie Jan Koprowski. Recytować będą aktorzy Teatru Jaracza: Alicja Zomerówna i Bogusław Sochnacki.

Współwinni

Partnerami jej będą Mariusz Dmochowski, Kazimierz Dejunowicz, Tadeusz Jastrzębski.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.

Pragną uczestniczyć w tym spotkaniu mogą już nabywać bilety w kasie teatru (ul. Obr. Stalingradu 21), codziennie (prócz poniedziałku), w godz. 10—13 i 16—19.30, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu.

KUPON KBS

uprawniający do nabycia 2 biletów specjalnych na sztukę „WSPÓLWINNI“ w dniu 29 października.

Młodzież bałucka otrzymała nową świetlicę

Wczoraj, w szkole podstawowej przy ul. Lagiewnickiej 82 odbyła się m. in. uroczystość otwarcia nowej świetlicy młodzieżowej na Bałuchach. W tym rejonie miasta nie było placówki kulturalnej przeznaczonej wyłącznie dla młodzieży. Zorganizowano ją dzięki staraniom TK FJN, komitetu blokowego 44 oraz kół Ligi Kobiet i TFD.

Świetlica przeznaczona na 80 osób została zaopatrzona w gry towarzyskie i telewizor. Zorganizowano tu także zasobny w 450 książek punkt biblioteczny. Niezależnie od rozrywek, których dostarczą wspomniane wyposażenie, planuje się prace kulturalno-oświatowe z młodzieżą. Odbywać się będą interesujące prelekcje (nawiązane już kontakty z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej) oraz różnego rodzaju spotkania.

Przy świetlicy istnieje plac sportowy. Świetlica będzie czynna w godz. od 8 do 16 i od 17 do 21.

(J. Kr.)

Na łódzkich ekranach

W końcu tygodnia wchodzi do kina „Włókniarz“ epopeja wojenna produkcji włosko-francuskiej „WIELKA WOJNA“ (reż. Mario Monicelli). Jest to historia z I wojny światowej, opowiadająca o losach dwóch przyjaciół, którzy walczyli na froncie.

W „Polonii“ od piątku wyświetlany jest film „ZŁODZIEJ W HOTELU“ — komedia kryminalna produkcji amerykańskiej w reż. Hitchcocka, z Garym Grantem i Grace Kelly w rolach głównych.

W „Wistie“ oglądamy od poniedziałku na seansach przedpołudniowych „FUTRZANY GANG“ komedie kryminalna produkcji angielskiej. Na seansach popołudniowych w dalszym ciągu „ZMARTWYCHWSTANIE“.

Również od poniedziałku, w „Stylowym“ film produkcji angielskiej „MAKIBET“, według dramatu Williama Szekspira w reż. George'a Schaeffera. Film jest wierną adaptacją sztuki scenicznej.

(woj)

Odczyty Spotkania

21 bm. o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki (ul. Włocławskiej 36) odczyt mgr Józefa Smalowskiego pt. „Przysłowia i piosenki ilustrujące stosunki społecznych okresu pańszczyźnianego“.

Wstęp wolny.

W świetlicy ZPB im. Hanki Sawickiej (ul. Niciarniana 3-5) 21 bm. o godz. 10, a w drugim terminie o godz. 18.30, odbędzie się zebranie organizacyjno-wyborcze wszystkich członków ZBOWID dzielnicy Łódź-Widzew.

W lokalu Klubu MK SD (ul. Piotrkowska 78, II p., front) 22 bm. o godz. 19 przewodniczący komisji produkcji i obrotu towarowego RN m. Łodzi, mgr Karol Majkowski, wygłosi prelekcję pt. „Zagadnienia drobnej wytwórczości“.

22 bm. o godz. 18 w LDK odczyt mgr K. Chylińskiego pt. „Sobór watykański, a problemy współczesnego katolicyzmu“.



jest PIĄTKIEM

W dniu 29 października.

W dniu 29 października.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged”. Wymagane wykształcenie wyższe — ekonomiczne oraz minimum 8 lat pracy w handlu. Zgłoszenia kandydatów (wyłącznie o pełnych kwalifikacjach) przyjmuje dział zatrudnienia i plac, ul. Czackiego 16, pokój nr 8, 4990-t

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

FOLIE do wyrobu kosmetyczek z paczek zagranicznych kupię. Pracownia torebek, Ludwik Róki, Piotrkowska 82, tel. 382-79 16954 G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 3 ha na terenie Łodzi — sprzedam. Zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Oferty „17025” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16813 G

OGROD owocowy 2,020 m kw. w Rosnowie 2a, Zgierzem — sprzedam. Wiadomość tel. 351-00

DOMEK murowany — sprzedam. 10 minut od tramwaju, 5 minut od autobusu. Oferty „16950” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16950 G

PLAC 1,500 m kw. oraz białd i maszynę do świer — sprzedam. Tel. 412-02 16936 G

PLAC budowlany 1,100 m kw. sprzedam. Huta Jagodnica — Nowe Złotno, Łada (u kowala) 16913 G

DOMEK jednorodzinny z wygodami sprzedam. Wywspiańskiego 14a 16990 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa — najlepiej sprzedają się w Spółdzielni „CZYŚCISKO” w Łodzi, ul. Główna 11, tel. 220-47, która udzieli informacji, czy nieruchomości nie jest zagrożona 5319 K

POŁOWE domu jednorodzinnego sprzedam. Mieszkania na zamianie. Zgłoszenia Kraterowa 11-1 (daly) 16274 G

PLAC budowlany 1,000 m kw. w Justynie — tańzo sprzedam. Tel. 212-02 16734 G

DOMEK (pokój, kuchnia) z ogródkiem zamieniam na pokój z wygodami. Wiadomość Osiedle Władysława Zachod, blok 5, m. 55 16889 G

DOM 8-izbowy, plac 1,000 m w Koluszach blisko stacji — sprzedam. Wiadomość Koluszki, Pomorska 12, Pabiniak 16865 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe 311-50
Informacje o waznikach usługach 03
Pogot. Ratunkowe 333-33
Pogot. Między 07
Nocna pomoc lekarzów 444-44
Skaż. Pożarna 08
Kom. Miejska MO 232-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 333-33
Przyw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 15.30 „Bryantnik”; 22.10. nieczynny

MALA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 „Ladacznica z zasakami”; 22.10. nieczynna

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Mała żona”; g. 19 „Igraszki z diabłem”; 22.10. nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 „Kot w butach”; g. 19.15 „Oczko opaczności”; 22.10. g. 19.15 „Panie, jakże mało!”

TEATR POWSZECNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Przed matką”; g. 19.15 „Idiotka”; 22.10. nieczynny

OPERETA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Kwiat na Hawaj”; 22.10. nieczynna

OPERA (T. Nowy) g. 19.15 „Lakme”; 22.10. g. 17.30 „Walczyk”; g. 19.15 „Sakiewka z 22.10. jak wyżej

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 i 17.30 „Pan Twardowski”; 22.10. nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) — PASTORALNY TEATR ZYDOWSKI (Wrocławskiego 15) g. 19.20 „Kasper”; 22.10. nieczynny

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII LTF (A. Struga 2) Wy-

WARTBURG - CAMPING

WARTBURG-Combi

Niewielką partię tych samochodów zwolnionych do sprzedaży wolnorynkowej oferuje Klientom z Łodzi i woj. łódzkiego

"MOTOZBYT"

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE nr 2 w Łodzi, ul. Piotrkowska 125. Informacje telefoniczne pod nr 249-52

5053 t

LOKALE

LOKALU na warsztat mechaniczny w dzielnicy Bałuty poszukuje. Oferty „16982” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16982 G

LOKALU nadającego się na produkcję rzemieślniczą poszukuje (o powierzchni 60 m kw.) Najchętniej w północnej dzielnicy Łodzi. Oferty „16938” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16938 G

GARAŻ samochodowy składany (blaszany) sprzedam. Tel. 518-78 16894 G

POKÓJ (śródmieście Warszawy) zamieniam z pracownikiem NBM na pokój mieszkalny w Łodzi. Wygość. Oferty „16771” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16771 G

KAWALERKE w blokach (śródmieście) zamieniam na dwa pokoje, kuchnię. Tel. 253-37 16763 G

NAUKA

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE zawodowe, amatorskie, mechaników samochodowych, weryfikacyjne kierowców, zaoczne I, II

klas. Zgłoszenia przez załączony formularz i zapisy indywidualne przyjmują Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Łódź, Tuwima 15, od godz. 8 do 20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów w październiku. I, II, III, IV, mechaników 20. II, amatorskie w każdą sobotę.

4851 K

ROZE w najbliższych dniach w najlepszym odmiannych polecanych kwalifikowanych szkółki róż, mgr Zofia Stochwicz i inż. Karol Wisner. Sprzedaż: ul. Solec 7/9 obok cmentarza Mania 16717 G

DRZEWA owocowe oraz róż w dużym wyborze polecają szkółki kwalifikowane Zenona Kinskiego, Jarosława Dąbrowskiego 14. Dojazd tramwajem „14” 16497 G

Dr. CHECIŃSKI specjalista skórno-weneryczny. Piotrkowska 157, godz. 17-19 16938 G

Dr. ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 14 16599 G

LEKARSKIE

seria prod. radz. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.10. „Fu trzany gang” pr. ang. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15 „Zmartwychwstanie” g. 17.30, 20

WŁOKNIARZ (Prochacka 16) „O dwóch takich co ukradli księżkę” (panorama) pr. pol. doz. od lat 9 g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Księżka i aktor” pr. pol. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Karmazynowy pirat” pr. USA. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA I KATEGORIE
KINO LDK (Traugutta 18) „W 80 dni dookoła świata” (panorama) pr. USA. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA — nieczynny
STYLWY (Kilńskiego 123) „Reka w potrzasku” — prod. arg. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

„Korsarze” seria II, g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) „Zbroja Adama” pr. USA. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Profesor” pr. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORIE
ADRIA (Piotrkowska 150) „Zona modna” (panorama) pr. USA. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DKM (Nowotki 12) „Gapa” g. 12, 14, 16, 18, 20 „Pokoje przychodzący” pr. radz. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

BYWOROWE (Dw. Kalliskiego) „General i mucha” „Pan głowa” „Prekolumbijska sztuka meksykańska” „Po 20 latach” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Zmartwychwstanie” I

Samochody-motocykle

SAMOCOD „SYRENE” sprzedam. Ogł. Lina-nowskiego 165 16978 G

SAMOCOD „Simca Aronde” — sprzedam. Ogł. Strzelecka 44 (garaż) godz. 12-14 16814 G

„SKODE” 1102, po remoncie sprzedam. tanio. Kosmonautów 14-2, blok 31a D (koło Kolei Obwodowej) 16955 G

„MIKUSA” zamieniam na „Moskwicę 400” lub „Skodę” 1101 — 1102, Tel. 508-03 16957 G

SAMOCOD P-70 sprzedam. Ogł. parking — Tuwima, w godz. 10-14, Tel. 548-49 16934 G

SAMOCOD „Zim” 7-osobowy z silnikiem wysokoprężnym „Mercedes” 260 D po kapitalnym remoncie z powodu wyjazdu sprzedam. Wiktor Liżończyk, Jaworznio, Mikiewiczza 11, tel. 61 16982 G

SAMOCOD małej konstrukcji z uszkodzonym nadwoziem sprzedam. Cena 6,000 zł. Ogł. w niedzielę, Gacka przy Skrajnej, Soltys 16937 G

SAMOCOD „Fiat 600” Multiple” po 42,000 km, stan bardzo dobry — sprzedam. Ogł. dz. w godz. 14-16 parking przy ul. Tuwima 16988 G

SAMOCOD „Plymouth” sześciocobowy 1954 rok produkcji, z dwoma zapasowymi silnikami sprzedam. Dzwonić tel. 556-94 16974 G

SAMOCOD „Octavia Super” mało używany sprzedam. Białostocka 21 (Chojny) 16966 G

SAMOCOD „Warszawa” stan dobry sprzedam. Sporna 28 15590 G

SAMOCOD „Opel Olympia” górna do sprzedania. Kilńskiego 26 16645-16646 G

SAMOCOD „Bick Super” sprzedam. Ogł. Piotrków Tryb., Słowackiego 20-36, tel. 21-64 do godz. 10 rano 16794 G

SAMOCOD „Warszawa” i przyczepę turystyczną „Tramp” sprzedam razem lub osobno. Piotrkowska 275-4, tel. 416-19 16774 G

SAMOCOD „Syrene” — sprzedam. Ogł. dz. Zakł. na 45 (garaż) 16770 G

„LAMBERT” 150 „Lal” stan idealny — sprzedam. Tel. 377-29, godz. 17-18 16769 G

SAMOCOD „Syrene” — sprzedam. Tel. 202-76 — dzwonić od godz. 18-19 16758 G

MOTOCYKL M-72 sprzedam. Ogł. dz. Sienkiewicza 74 (Stacja Obsługi Samochodów) 16714 G

SAMOCOD „Syrene” po 20,000 km — sprzedam. Ogł. dz. Kilńskiego 30-9 godz. 16-20 16841 G

ROMA (Rzgowska nr 84) „Matka i córka” (panorama) prod. wł. doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 22.10. „Reka w potrzasku” pr. arg. doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.15

SOLISZ (Piatowca 6) „Chytry li” godz. 14 doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.15

RAMA (Krawiecka 3-5) „Bibi” g. 12 „Złote psisko” pr. USA. doz. od lat 7 g. 16, 18, 20; 22.10. „Złote psisko” g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Traper z Kentucky” (panorama) pr. USA. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ODRA (Przedzeczna 68) „Bitwa o Kozi Dwór” g. 13 „Korsarze” ser. I, pr. radz. doz. od lat 16 g. 15, 17, 19; 22.10. „Korsarze” seria II, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Zbroja Adama” pr. USA. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Profesor” pr. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA III KATEGORIE
ŁACZNOŚĆ (Józefów 43) „Moby Dick” pr. USA. doz. od lat 16 g. 15, 17, 19; 22.10. nieczynny

STUDIO (Lumumbi 7-9) „Jutro premiera” prod. pol. doz. od lat 16 g. 15, 17.15, 19.30; 22.10. „Garsoniera” pr. USA. doz. od lat 16 g. 17.15, 19.30

SIKAWA (Janosika 158) „Ala ma kota” bajki g. 16 „Najmniejszy buntownik” doz. od lat 12 g. 17 „Kobieta w szlafroku” prod. ang. doz. od lat 18 g. 19; 22.10. „Najmniejszy buntownik” g. 17 „Kobieta w szlafroku” g. 19

CZAJKA (Płonowa nr 18, Kochanowska) „O Caga-

„SYRENE” stan idealny

— sprzedam. Gen. Sosnowskiego 39, godz. 8-16 16713 G

„WARSZAWA” okazynie sprzedam. Bronisław Swiercz, Łopaki, koło Łasku 16886 G

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam. Ogł. dz. parking — Tuwima 17011 G

SAMOCOD „Warszawa” z radem sprzedam. Ogł. dz. Marynarska 61, w godz. 12-18 16971 G

RÓŻNE

LICZNE oferty małżeńskie posiada Biuro „SWATKA” Łódź, Piotrkowska 133 16122 G

Do interesu dobrze prosperującego branży metalowej współnika z gotówką. Oferty „16994” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16994 G

NOWOSĆ fotoporelany nagrobkowe, kolorowe (wielobarwne) oraz czarne lub białe, wieczno trwałe, gwarantowane, ze złotą obwódką, z każdego zdjęcia (wszelkie zmiany) wykonuje artystycznie „Foto” Strykowski, Łódź, ul. Rewolucji 1905, nr 1. Termin 10 dni. Dł. P. T. kamieniarzy rabat 16974 G

FRYZJER męski potrzebny natychmiast. Zgierz, Dzierżyńskiego 20 16827 G

Unieważnienie

Dzielnica Przychodnia Obwodowa nr III Łódź-Bałuty unieważnia skradzioną pieczęć następującej treści: „Dzielnica Przychodnia Obwodowa nr III Łódź-Bałuty ul. Ciesielska 7 nr 2”. Szerokość pieczęci 25 mm długość 35 mm. 5023-t

MARIA SOBCZAK

członek ZBoWiD
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 października br. o godz. 14 — z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają 5346

SYN I RODZINA

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

JAN PIETRZAK

zasłużony działacz Okręgowego Zw. Sermierczego w Łodzi.
Cześć Jego pamięci!

POLSKI ZW. SZERMIERCZY
ZARZĄD OKR. ŁÓDZKIEGO,
KOLEDZY I CZŁONKOWIE

PRACA

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Sanocia 36, m. 5 16886 G

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia Wierzbowa blok 4, III klatka m. 1 16863 G

POMOC domowa lub gosposia potrzebna. Zgłoszenia Piotrkowska 117, m. 52 16952 G

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje gosposi na wyjazd do Warszawy. Wiadomość Łódź, tel. 545-20 16907 G

POMOC domowa z umiejętnością gotowania potrzebna. Wiadomość Podrzeczna 27-29, od godz. 16 16899 G

KRAWCOWA szyje po domach. Wiadomość Kopernika 4-3 16436 G

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia Narutowicza 34-41 w godz. 15-19 16523 G

POMOC domowa dochodząca dwa razy w tygodniu — potrzebna. Zgłoszenia Wierzbowa 7, m. 17 16881 G

FRYZJER męski potrzebny natychmiast. Zgierz, Dzierżyńskiego 20 16827 G

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 82

Józef Wróblewski

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 22 października br. o godz. 16 z kaplicy na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA,
ZIECOWIE, WNUKI I RODZINA

W dniu 19 października 1962 r. zmarł wieloletni nieodżałowany pracownik naszego przedsiębiorstwa

Jan Pietrzak

kpt. rezerwy Wojsk Polskich
W Zmarłym tracimy wzorowego współpracownika i zawsze życzliwego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 października br. o godz. 15, z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

DYREKCJA, KOŁO NOT STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW TECHNIKÓW LEŚNICTWA I DRZEWNICTWA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, KOLEJANKI I KOLEDZY Z ŁÓDZKICH FABRYK MEBLI

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

W dniu 18 października 1962 r. zmarł

Mgr inż. Władysław Kozak

były długoletni pracownik dozoru technicznego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi zmarł dnia 18 października 1962 r., przeżywszy lat 80,

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 października br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Mani.

Cześć Jego pamięci!

17046-g KOLEDZY

W dniu 23 października 1962 r. we wtorek o godz. 7.30 w pierwszą rocznicę śmierci naszej najdroższej matki i babci

W dniu 23 października 1962 r. we wtorek o godz. 7.30 w pierwszą rocznicę śmierci naszej najdroższej matki i babci

Konstancji Gajewskiej

odprawiona zostanie w kościele katedralnym msza żałobna, na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

16873-g RODZINA

W dniu 18 października 1962 r. zmarł nagle nasz najukochańszy ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 82

W dniu 18 października 1962 r. zmarł nagle nasz najukochańszy ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 82

Józef Wróblewski

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 22 października br. o godz. 16 z kaplicy na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA,
ZIECOWIE, WNUKI I RODZINA

II liga

Cracovia — Bałtyk Gdynia 1:1

W Gdańsku rozegrano jedyne sobotnie spotkanie o mistrzostwo II ligi między miejscowymi Bałtykiem oraz rewalacyjną ostatnio Cracovią. Mecz zakończył się nie spodziewanym wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Warto dodać, że Bałtyk poczynił ostatnio duże postępy. W ub. niedzielę wygrał niespodziewanie w Gliwicach z Piastem 4:2, a przed 2 tygodniami pokonał Śląsk Wrocław 2:1.



Gwardia (Łódź) — Błękitni (Kielce) 14:6

Na pierwszym miejscu go-

spodarze: Drodźbał wygrał na punkty z Kozłowskim, Leśko zremisował z Wasilewskim, Horodecki wypunktował Jelonkiewicza, Kielich zwyciężył Tusznio, Józefiak pokonał Trzepiecińskiego, Piasek uległ Drogo-

szowi, Górniak przegrał z Ry-

backim przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie. Stańczykowski zremisował z Wątrobą, Józefowicz pokonał Piętkę, Kubacki wygrał z Baranowskim.

W ringu sędziował Nowakowski, punktowali: Bogdanowicz, Anioła, i Bocheński. Nareszcie Gwardia zdobyła

2 punkty. A stało się to w okolicznościach świadczących o dużych walorach łódzkich ligowców. Zespół Drogosza może mówić o szczęśliwym, wywołując 6 punktów z Łodzi.

Najbardziej rozczarował sam Drogosz. Jest to zaledwie cień byłego mistrza Europy. Sędzia ringowy ułatwił mu zwycięstwo nad Pisarkiem. Ilekroć Drogosz znajdował się w opresjach, pan Nowakowski nie omieszczał wkroczyć w akcję zwracając uwagę tylko Pisarkowi. Nie znaczy to, że Pisarek osiągnął klasę mistrzowską. Natomiast Drogosz na pewno stracił wiele z walorów, które dawniej czyniły go najlepszym polskim pięściarzem i desygnowały do europejskiej czołówki.

Występ błękitnych uzasadnił nasze nadzieje na przedłużenie pierwszoligowej legitymacji łódzkiej Gwardii.

W niewielu tylko kategoriach miała ona słabe punkty. Szczególnie podobała się młodzie, a także przedstawiciele dwu najcięższych wag. Kubacki zbierał oklaski prawie za każdą swą akcję i chyba był to najlepszy bokser wieczoru.

Wyda się, że nawet ci pięściarze łódzcy, którzy stracili punkty, uczynili to w sposób sprawiający satysfakcję kibicom.

Dzisiejsze imprezy sportowe

PILKA NOŻNA. LKS — Lechia (Gdańsk) I liga, godz. 12, na stadionie LKS.
III liga. Włókniarz (Ł) — Włókniarz (Pab.) godz. 11, ul. Kilińskiego 188 i Widzew — Concordia, godz. 11 na stadionie Widzewa. Poza tym grają: w Kutnie godz. 15 Czarni — Czarni (Radomsko), w Pabianicach, godz. 11,15 PTC — Lechia (Tom.), w Radomsku, godz. 15 Stal — Górnik (Łęczyska).

KOSZYKÓWKA. LKS — AZS AWF Warszawa drużyn męskich spotkanie rew. g. 11, w hali na Widzewie. Od godz. 10, ul. Północna 36, spotkanie towarzyskie Społem — OKS Olsztyn drużyn żeńskich i Społem — Baildon drużyn męskich.

PLYWANIE. Start — AZS Wrocław godz. 15.30 pływalnia Startu na Bałutach.

KOLARSTWO. Z okazji zakończenia sezonu wyścig na autostradzie warszawskiej. Start wyścigu głównego, godz. 11.

TENIS STOŁOWY. Włókniarz (Ł) — Budowlani (Poznań), II liga, godz. 10, ul. Tylna 6. III liga: Metalowiec — Skierniówka, godz. 11,15. Zdrówka 36, AZS Ib — Pilica (Tom.) godz. 10, ul. Lumumby 21, LKS Ib — Społem Ib godz. 10, ul. Ogrodowa 33 i Energetyk — Łączność, godz. 10, ul. Tuwima 56.

III liga

Orzeł-LKS Ib 3:0

W meczu o mistrzostwo III ligi Orzeł pokonał LKS Ib 3:0, zyskując bramki ze strzałów Bukowskiego 2 i przez Markowskiego go. W LKS grali m. in. Sass i Charbicki. Tylko w pierwszych 15 minutach LKS miał więcej z gry, później inicjatywę przejął Orzeł i strasząc lepiej odniósł zasłużone zwycięstwo.

W ramach bałuckiej Spartakiady 1000-lecia

...odbędzie się dziś (21 bm.) o godzinie 10 na autostradzie warszawskiej wyścig kolarski na 18 km dla niestowarzyszonych. O godz. 11 rozpocznie się główny wyścig kolarski na dystansie 90 km o pucharze wodniczącego DRN — Bałuty z udziałem braci Królaków i Chłięwów oraz Domańskiego, Kudry i innych.

Centralny Bieg Narodowy

Dziś w Warszawie, odbędzie się Centralny Bieg Narodowy. Wezmą w nim udział najlepsze zawodniczki i zawodnicy, wyłonieni w toku eliminacji wojewódzkich. Podobnie, jak w latach ubiegłych, zostaną oni podzieleni na grupy w zależności od wieku.

W biegu na 500 m dziewczęta startować będą: Barbara Rychnińska z Lechii Tomaszów i Jolanta Pysznicka z „Społem”. Prawo startu zdobyła także Zdzisława Słonek z MKS Śródmieście, jednakże choroba uniemożliwiła jej wyjazd do Warszawy.

Okręg łódzki, niestety, nie będzie reprezentowany w bie-

gu kobiet na dystansie 800 m, ponieważ zabrakło uczestniczek w finałach szczebla wojewódzkiego.

W biegu na 1000 m dla chłopców wezmą udział Marek Luboradzki z Pilicy Tomaszów, Marian Klimkowski z MKS Łowicz i Bolesław Urbanak z LKS.

W biegu juniorów na 1500 metrów, reprezentować będą ŁOZIA Henryk Witkowski z KS Łęczyska, Stanisław Krysiak z Włókniarza Zgierz, Jerzy Knefel z Wieruszowa. Wreszcie na 3000 m seniorów obiegają: Tkacz — LKS, Tarnowski z Włókniarza Pabianice i Telenka z Włókniarza Zgierz.

„Uśmiech dziecka“



Nr 15 MALGOSIA O.
6 lat

Nr 16 JAREK K.
3 lata



Nr 17 EWA J.
1 rok

Nr 18 ANIA M.
8 miesięcy



Nr 19 MAREK Z.
6 lat

Nr 20 MALGOSIA K.
1,5 roku

Oto trzecia seria „uśmiechów” w nowym konkursie „PANORAMY”.

Redakcja przyjmuje zdjęcia uśmiechniętych dzieci (format ze względu na warunki techniczne gazet, co najmniej 6x9, duże zbliżenie twarzy). Najlepsze zdjęcia, zakwalifikowane do druku

Nr 21 BEATA B.
2,5 roku

przez redakcyjne jury zamieszczać będziemy na łamach niedzielnego dodatku. Drugim etapem konkursu będą wybory (przez ogół czytelników) miss i mister uśmiechu. Laureaci otrzymają od redakcji atrakcyjne nagrody. Mile upominki rozdawane też zostaną między uczestników plebiscytu. Ale nie na tym koniec. Dla wszystkich bowiem dzieci, których zdjęcia zostaną nadesłane do redakcji, „PANORAMA” zorganizuje pod koniec grudnia wielką imprezę rozrywkową.

ZDJĘCIA Z PODANYM NA ODWROTCIE IMIENIEM, WIEKIEM DZIECKA (DO LAT 10) ORAZ NAZWISKIEM I ADRESEM RODZICÓW, PROSIMY NADSYŁAĆ NA ADRES: „DZIENNIK ŁÓDZKI”, ŁÓDŹ, PIOTR KOWSKA 96, Z DOPISKIEM NA KOPERCIE „UŚMIECH DZIECKA”.

MARIAN ZIELIŃSKI

Sukces Zielińskiego

MOSKWA (PAP). W Ufie rozpoczęło się w sobotę, 20 bm. międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między RFSSR i Polską. W pierwszym dniu od był się spotkanie w trzech wagach — kogucie, lekkiej i półciężkiej.

Prowadzą sztafietę rosyjscy 2:1. W wadze koguciej reprezentował Polskę 19-letni zawodnik Rychter, Użyłskai on w trójbój

tera w trójbój oraz rwanu i podrzuce sa nowymi rekordami Polski juniorów.

W wadze lekkiej sukces odniósł jeden z najlepszych naszych sztafietistów Marian Zieliński. Spotkał się on ze słynnym sztafietą radzieckim Łopatinem. Obaj zawodnicy uzyskali w trójbój jedynakowe wyniki po 395 kg, ale Zieliński okazał się lepszy o przysiężko 1 kg od swego rywala i jemu przyznano pierwsze miejsce.

NIEDZIELA, 21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”. 9.20 Concerto grosso F-dur op. 6 nr 12. 9.30 Radiowy Magazyn Włoski. 10.00 Aud. dla dzieci pt. „Przygody Luritur”. 10.20 Koncert zyczeń. 11.40 „Kronika Polaków” — dziękuję magazynu historyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie”. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.50 Niedzielną kermasz muzyczny. 13.30 „Rozmowy z posłami”. 13.40 „Koncert rozrywki”. 14.15 „Zielony Magazyn”. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Wiadomości. 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Słuchowisko pt. „Zapiski majora Pycia”. 17.43 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dzieciątka”. 19.25 Koncert estradowy. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie” — od cinek. 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Gra Orkiestra (faleczna PR. 22.40 Audycja poetycka. 22.55 Chwila muzyki. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka rozrywkowa.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-problemy”. 8.50 (L) Omówienie programów. 8.55 (L) Koncert zyczeń. 10.00 (L) Program tygodnia. 10.30 (L) Radioreklama. 10.33 (L) „Nowości wydawnicze”. 11.00 „Uśmiech i piosenka”. 11.20 „Zespół Dzieciątka”. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.00 „Lu-

dzie wśród których żyjemy”.

13.30 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki „Kukuleczki”. 14.02 (L) „Wesoly Autobus” nr 48. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Za kłazną wyprawą”. 15.45 (L) „A my się oszczędzamy”. 16.28 Koncert. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Kwadrans melodii. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Słuchowisko pt. „Złote rucho”. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Muzyka taneczna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.52 Pieśń Zespół Piosenki i Tańca „Śląsk”. 21.40 Gra Piosenka 15-ka Radiowa. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.30 Telewizyjny kurs rolniczy (W). 10.25 Przerwa. 12.23 Program dnia (L. lok.). 12.25 „Manneken Pis” — film fab. prod. holenderskiej dozwolony dla młodzieży (W). 15.00 Niedzielną biesiadę (Poznań). 15.45 „Zwariowany pustelnik” — film z serii „Disneyland” (W). 16.35 Kapela ludowa pod dyktando Feliksa Dzierżanowskiego (W). 17.05 Sprawozdanie sportowe z meczu piłki nożnej o mi-

strzostwo I ligi. W przerwie PKF (W).

18.45 Recital aktorski Ludwika Sempolińskiego — z cyklu „Spotkanie z aktorami” (Ka-towice). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Szkoła odmowy” — program Kabaretu „Wagabunda”. W przerwie wiadomości sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK, 22 PAŹDZ.

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady prak. dla kobiet. 9.00 Aud. dla klas I i II. „Nie ty le światła, co w oknie”. — baśń. 9.20 Koncert poranny. 10.10 Cykl: „PPR — ludzie i zdarzenia”. 10.30 Tematyka baśniowa w muzyce rosyjskiej. 11.00 Audycja dla klas VI i VII pt. „O powierzu” cz. I. 11.30 Melodie w wyk. orkiestry Kostelanetsa. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską kłob. 13.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Muzykalna winda”. 13.20 Koncert muzyki klasycznej. 14.00 „Autor i wspomnienia”. 14.30 Rytm i piosenka. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaźni” aud. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.05 „Literatura i życie”. 16.35 „Przełom” muzyczny tygodnia aud. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja dla młodzieży szkolnej. 17.35 „Śpiewamy pieśni i

piosenki”. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Wyboje” odc. 2 o powiadaniami Włodzimierza Tien-dakowa. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pieć minut o wychowaniu”. 19.00 Melodie taneczne. 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Arie operowe. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Rozmawiamy z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych. 20.30 Polska muzyka ludowa. 20.45 Ze wsi i o wsi. 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.58 Wiersze J. Ayanowa. 22.15 D. c. koncertu. 22.42 Melodie taneczne. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56”. 8.50 Koncert symfoniczny. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.30 Piosenki włoskie. 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 10.00 Melodie rozrywkowe. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Poranny koncert kameralny. 11.27 Robert Schumann — IV Symfonia d-moll. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (L) „Kampania rozpoczeta” — rep. 12.55 (L) „Naukowe rolnictwo”. 13.00 Wirtuozji muzyki rozrywkowej. 13.25 „Dwie królowe” odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Audycja literacka. 14.05 (L) Muzyka taneczna. 14.45 Aud. dla dzieci starszych. „Biełkita szafeta”. 15.00 Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie przed m-

krofonem. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Wieczornica w starej kamionce”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Popołudniowy koncert. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Radioreklama. 17.15 (L) Gra zespołu instrumentalistów. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Zabłki i zęby” aud. 18.00 (L) Nowe nagrań Orkiestry Mandolinistów LRPR. 18.20 (L) Utwory Fucika. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Pelnym głosem o sprawach młodzieży”. 19.50 Muzyka jazzowa. 20.15 „Tydzień muzyki rozrywkowej i tanecznej”. 21.00 „Z kraju i ze świata”. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Harta Davidsona. 22.00 Piosenki francuskie. 22.15 Nowości literatury światowej. 22.45 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.15 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.28 Program dnia (L). 17.30 Program dla dzieci: 1) „A co dalej?”. 2) „Miś z okienka” (W). 18.00 Aktualności łódzkie (L. lok.). 18.20 Muzyka taneczna — program publicystyczny (Poznań). 18.30 Kino krótkich filmów (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Dobranoc (W). 20.10 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W). 20.45 Teatr Telewizyjny: „Pamiętnik Szalonego” — Mikołaja Gołoga. Adaptacja i reżyseria — Jerzy Marczuszeński. Wy-stąpi Wojciech Siemion (W). 21.38 Ostatnie wiadomości (W).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30. czynne od 15.30. sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela p. Redaktor „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. — Reklamskie nie zamówionych redakcja nie zwraca.